

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15
GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Najlepsze w smaku i jakości
ZWIJKI (GILZY)

ALTESSE
150 sztuk 35 groszy.

Zajścia w Ramat Gan

Tel Awiv, 16. 9. Ż.A.T. W wyniku konfliktu w Ramat Gan, gdzie na miejsce robotników z Histadrutu zatrudniono rewizjonistów, doszło do starcia między członkami Histadrutu a członkami narodowej organizacji robotniczej. Policja przeprowadziła aresztowania wśród obydwu odłamów, aby nie dopuścić do dalszego zakłócenia spokoju. Histadrut proklamowała w Ramat Gan strajk ekonomiczny. Narodowa organizacja robotnicza strajk ten określa jako manewr polityczny, lecz nie dążący do zmuszenia przedsiębiorców, aby zatrudniali wyłącznie członków Histadrutu.

Komunikat policyjny donosi, że w Ramat Gan przedsiębiorca Lampert zatrudnił robotników rewizjonistycznych na miejsce usuniętych robotników z Histadrutu. Czterech robotników z Histadrutu aresztowano, bo usiłowali usunąć z pracy robotników z organizacji narodowej. Trzech innych aresztowano za przeszkadzanie w pracy. Niektórych spośród aresztowanych zwolniono za kaucją, reszta pozostaje w więzieniu. Spokoju w Ramat Gan jeszcze nie przywrócono.

Sąd Okręgowy w Krakowie. Wydział III. Karny. Dnia 13 września 1935 r. Sygn. III. Pr. 92/35.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział III. Karny, na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące

postanowienie:

I. Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 11. 9. 1935 r. do L. B. II. 2/132/35 konfiskatę czasopisma „Nowy Dziennik” Nr. 250 z daty Kraków 11. 9. 1935 r. z powodu treści; artykułu zamieszczonego na stronie 12 p. t. „Jak doszło do paktu polsko - niemieckiego” w całości, albowiem treść tego artykułu zawiera znamiona występku z art. 170 k. k.

II. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Nowy Dziennik” i w dzienniku urzędowym.

III. Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

SWETRY

JULIUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

Polska ponownie wybrana do Rady Ligi Narodów

Genewa, 16. 9. PAT. Na początku dzisiejszego posiedzenia Zgromadzenie Ligi Narodów przystąpiło do głosowania nad sprawą dopuszczenia reelekcji Polski do Rady Ligi Narodów. Na skrutatorów zaproszono: delegata Wielkiej Brytanii, ministra do spraw Ligi Narodów Edena i delegata Związku Sowieckiego komisarza spraw zagranicznych Litwinowa. W toku tajnego głosowania, Zgromadzenie wypowiedziało się znaczną większością za zasadą reelekcji. Polski na dalsze trzy lata. Na 53 głosujących, za reelekcją wypowiedziało się 45 państw, przeciwko — 7, jedno zaś wstrzymało się od głosowania. Wymagana większość wynosiła 35 głosów.

Ilość głosów, uzyskanych dziś przez Polskę, jest znacznie większą od uzyskanych dotąd, we wszystkich poprzednich głosowaniach.

Genewa, 16. 9. PAT. Popołudniowe posiedzenie Zgromadzenia Ligi Narodów poświęcone było dokonaniu wyborów 3-ch członków Rady. Na miejsce ustępujących ze składu Rady Czecho-

SZCZAWNICKA JÓZEFINA

leczy choroby dróg oddechowych

5179

wacji i Meksyku wysunięte zostały kandydatury Rumunii i Ekwadoru. Co do Polki uznano przedpołudniem prawo jej do reelekcji na dalsze 3 lata. W toku przeprowadzonych tajnych wyborów oddano głosów 54, z których 2 nieważne. Ważnych głosów 52, wymagana większość wynosiła 27. Otrzymali: Rumunia 50 głosów, Ekwador 45, Polska 42. Wszystkie trzy państwa wybrane zostały do Rady.

Min. Beck protestuje przeciw tendencyjnym uwagom Litwinowa

Genewa, 16. 9. PAT. W toku ogólnej dyskusji na Zgromadzeniu Ligi Narodów zabrał dziś głos p. min. Beck, składając następujące krótkie oświadczenie:

„Panie Prezydencie! Przemówienie, wypowiedziane zeszłej soboty przez p. Litwinowa, pierwszego delegata Związku Sowieckiego, zmusza mnie do złożenia z tej trybuny krótkiej deklaracji:

W kilku zdaniach tego przemówienia, bardzo niedwuznacznych pomimo swoich niedomówień, p. Litwinow uznał za możliwe, w sposób wyraźnie stronniczy i całkowicie arbitralny, wydać sąd o niektórych aktach dyplomatycznych, zawartych przez mój kraj. Przeciwko podobnemu postępowaniu uważam za konieczne złożyć tutaj najdalej idące zastrzeżenia.

Jasnym jest, że tego rodzaju opinie o polskiej polityce są dla mojego rządu najzupełniej objętne. Jednakże jestem przekonany, jako przedstawiciel państwa, członka-założyciela Ligi Narodów, że takie sposoby postępowania, nieodpowiadające obyczajom, panującym na tem wy-

sokiem Zgromadzeniu, mogą jedynie zaszkodzić lojalnemu, międzynarodowemu porozumieniu,

W cierpieniach

reumatycznych,
artretycznych,
bólach nerwo-
wych i głowy

STOSUJE SIĘ
TA BŁĘT



TOGAL USMIERZA BÓLE I PRZYNOŚI ULGĘ

które jest nieodzownym warunkiem naszej współpracy“.

Widmo wznowienia wojny o Gran Chaco

Buenos Aires, 16. 9. PAT. Choć depeze z Genewy zaprzęzają informację o drażliwej sytuacji na konferencji pokojowej paragwajskoboliwijskiej, potwierdza się jednak wiadomość, że plenarne posiedzenia konferencji pokojowej nie odbywają się już od miesiąca. Delegaci boliwijscy odjechali do La Paz i nie powrócili, zaś delegaci paragwajscy odwołani zostali do Asuncion. Prasa tutejsza ogłasza pismo prezydenta Boliwii, który stwierdza, że wojna nie jest jeszcze zakończona, gdyż nie wszyscy jeńcy zostali zwolnieni. Prezydent Paragwaju wystosował do delegacji paragwajskiej notę, w której pesymi-

stycznie zapatruje się na rezultaty konferencji wobec nieprzejednanego stanowiska Boliwii i wyraża obawy, że wojna wybuchnie nanowo.

Katastrofa samochodu z szurmowcami

Stuttgart, 16. 9. PAT. Pociąg wpadł na przejeździe na samochód ciężarowy, wypełniony szurmowcami. Pięć osób utraciło życie, siedem jest ciężko rannych.

Abisynja w oczekiwaniu najazdu nieprzyjacielskiego

Londyn, 16. 9. PAT. Korespondent Reutera w Addis Abeba donosi, że spodziewane niebawem zakończenie okresu deszczowego powoduje wzrost niepokoju, specjalnie wśród kupców zagranicznych. Największe obawy żywione są w związku z możliwością włoskich ataków lotniczych na Addis-Abeba niezwłocznie po rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich. W wielu ogradach budowane są schrony przeciwlotnicze.

Korespondent Reutera dowiaduje się, iż decyzje wielkiego znaczenia będą prawdopodobnie powzięte przez cesarza i jego doradców w ciągu najbliższego tygodnia.

Paryż, 16. 9. PAT. Korespondent Havasa w Addis Abeba donosi, iż interwencja premiera Laval'a przyjęta była nader przychylnie przez koła rządowe, a specjalnie przez cesarza, nie wstrzymała jednak pełnych pesymizmu komen-

tarzy, dotyczących terminu rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich oraz sposobów działania, jakie będą zastosowane. Nastroj ludności, który wyraźnie pogarszał się przed dwoma tygodniami, obecnie wyraźnie się poprawił w związku z zarządzeniami, skierowanymi przeciwko ewentualnym atakom lotniczym. Koncentracja wojsk przeprowadzona jest powoli celem uniknięcia bezładu, jaki mógłby wyniknąć przy ogłoszeniu ogólnej mobilizacji.

Londyn, 16. 9. PAT. Korespondent Reutera w Addis Abeba donosi, iż dekret o powszechnej mobilizacji i ogłoszeniu stanu wojennego w Abisynji jest już w przygotowaniu i niebawem ma być podpisany przez cesarza. Jeśli Włochy odrzucą zalecenia komitetu 5-ciu i wystąpią z Ligi Narodów, dekret będzie podpisany niezwłocznie.

Jaka będzie dalsza procedura w Genewie?

Genewa, 16. 9. PAT. Dzień wczorajszy przeszedł w Genewie bez wrażeń i miał typowy charakter niedzieli, z której skorzystałi członkowie rozmaitych delegacji i dziennikarze dla odbycia wycieczek. Jedynie podkomisja ekspertów komitetu pięciu pracowała nad wykończeniem swego sprawozdania. Spodziewane jest, że prace ekspertów ukończone zostaną jutro i że posiedzenie komitetu pięciu zwołane zostanie na wtorek.

Dalsza procedura zarysowuje się według informacji ze źródeł angielskich w ten sposób, że komitet pięciu po przyjęciu sprawozdania ekspertów przedstawi na jego podstawach pewne zalecenia szerszemu gronu Rady. Czy będzie to cała Rada, powołana, z wyjątkiem Włoch w charakterze specjalnej nowej komisji, czy też poszczególnej jej członkowie, nie zasiadający w komitecie pięciu, zostaną z wyjątkiem Włoch prywatnie zapytani o opinie, nie jest jeszcze przesądzone. Dopiero po sprecyzowaniu stanowiska Rady co do zaleceń komitetu pięciu zalecenia te przedstawione zostaną obu stronom. Stanowisko Włoch przyjmujących lub odrzucających te zalecenia, ulegnie więc prawdopodobnie formalnemu wyjaśnieniu. Nie należy się jednak spodziewać tego wcześniej, niż pod koniec tygodnia, w czwartek lub w piątek.

Wobec możliwości zastosowania sankcyj. Wielu spośród nich zaczęło likwidować swe majątki.

O przeszkodzenie wojnie

Londyn, 16. 9. PAT. Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph” przewiduje, że raport komitetu pięciu odrzuci projekt francuski, by Włochy otrzymały przeważający wpływ w Abisynji. Korespondent podkreśla, że w razie, gdyby Liga zdecydowała się zastosować art. 16 paktu, to długie tygodnie jeszcze upłyną, zanim skuteczne kroki zostałyby podjęte. Rząd brytyjski jednak — zdaniem korespondenta — uważa, że Liga może znaleźć krótszą drogę przeszkodzenia wojnie od samego początku.

„Daily Express” przewiduje, iż sir Samuel Hoare uda się ponownie do Genewy, gdzie na Zgromadzeniu złoży nową doniosłą deklarację.

W. Brytania uważa koncentrację wojsk włoskich w Libji za prowokację

Genewa, 16. 9. PAT. W kołach delegacji brytyjskiej panuje pewne rozgoryczenie spowodowane komunikatem rządu włoskiego, ogłoszonym wczoraj w Rzymie, a zwłaszcza ze względu na ustęp, dotyczący wzmocnienia wojsk włoskich w Libji. W kołach angielskich podkreślają rzekomo prowokacyjny charakter tego ustępu komunikatu, widząc w nim pewnego rodzaju groźbę w stosunku do W. Brytanji w związku ze sprawą Egiptu. W kołach angielskich otrzymano informacje, że wojska skoncentrowane przez Włochy w Libji składają się z dwóch dywizyj o ogólnej sile 33 tys. żołnierzy.

Londyn, 16. 9. PAT. Wzmocnienie garnizonów włoskich w Libji zwraca uwagę prasy na stanowisko Egiptu w konflikcie abisyńskim.

Korespondent „Timesa” donosi z Kairu, iż włoscy obywatele, zamieszkali w liczbie około 50.000 w Egipcie wykazują duże zanie-

„Daily Telegraph” dowiaduje się, iż garnizony libijskie są rzekomo wzmocnione przez wojska tubylcze z Somali włoskiego, a libijczycy są wysłani do Afryki wschodniej.

Wojska włoskie, zgromadzone na granicy libijsko - egipskiej, są obliczane na 50.000. Na granicy libijsko - egipskiej Włosi ustawili potrójne zasieki z drutów kolczastych.

Zapewnienie dla Egiptu

Londyn, 16. 9. PAT. Agencja Reutera donosi z Kairu, iż potwierdzają tam urzędowo wiadomość, że W. Brytania dała Egiptowi zapewnienie, iż na wypadek wojny nie naruszy praw Egiptu i nie wyda w Egipcie żadnych zarządzeń bez uprzedniej zgody rządu egipskiego.

W. Brytania udzieli gwarancji co do swych zobowiązań w Europie środkowej

Londyn, 16. 9. PAT. Korespondent dyplomatyczny „Morning Post” dowiaduje się, że w związku z demarche francuską w Foreign Office, rząd brytyjski rozważa obecnie sprawę u-

dzielenia Francji gwarancji, że rząd brytyjski uznaje swe zobowiązania, wynikające z paktu odnośnie do Europy środkowej. Odpowiedź brytyjska ma nastąpić dopiero za kilka dni. Kore-

spondent zaznacza, że aczkolwiek rząd brytyjski nie jest skłonny rozszerzać swych ogólnych zobowiązań, to jednak istnieją powody do przypuszczenia, że celowość takiego zapewnienia jest obecnie poważnie rozważana. W kołach rządowych uważają za rzecz pierwszorzędnej wagi, by w razie wybuchu działań wojennych pomiędzy Włochami i Abisynją, aparat Ligi został w sposób skuteczny zwrócony przeciw napastnikowi.

Londyn, 16. 9. PAT. Według „Morning Post” prawdopodobnie jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia odbędzie się zebranie Rady ministrów, na którym będzie rozpatrzona sprawa specjalnych zobowiązań brytyjskich w pewnych okolicznościach, wymagających zarządzeń koniecznych do utrzymania pokoju w Europie środkowej.

O brytyjsko-francuski sojusz obronny

Londyn, 16. 9. PAT. „Daily Mail” pisze: Wydarzenia ostatnich tygodni zacieśniły węzły, łączące Wielką Brytanię z Francją. W obecnym kryzysie powinny one działać w tym samym duchu zaufania i dobrej woli, jaki ożywił je w czasie wielkiej wojny. Od wielu lat — pisze dziennik — zalecaliśmy zawarcie sojuszu obronnego z Francją. Sojusz ten nie dopuściłby do powstania obecnej sytuacji.

„Daily Mail” przemawia za wprowadzeniem obowiązkowej służby wojskowej, aby Anglja mogła stanąć całkowicie na wysokości swych zadań. Bezpieczeństwo kraju nie jest zapewniowane. Należy zorganizować służbę wojskową, na podstawach zalecanych przez lorda Roberta przed r. 1914.

Oficerowie belgijski na żołdzie negusa

Bruksela, 16. 9. PAT. Według „l'Independance Belge”, oficerowie belgijscy, znajdujący się obecnie w służbie abisyńskiej, podpisali kontrakt na dalsze 2 lata bez względu na to, jaki będzie dalszy bieg wypadków. Zapewniono im pobory w wysokości co najmniej 10 tys. franków miesięcznie, wypłacenie tytułem awansu poborów za okres półroczny oraz opłacono za nich polisy ubezpieczeniowe w wysokości co najmniej pół miliona franków.

Bruksela, 16. 9. PAT. W sprawie werbunku oficerów belgijskich do armji abisyńskiej wyjaśniło się, iż chodzi o 9 oficerów rezerwy, pozostających pod kierownictwem b. oficera sztabu generalnego. Zostali oni podobno zaangażowani przez poselstwo abisyńskie w Paryżu w charakterze instruktorów na okres 2-letni z bardzo wysokimi poborami. Rząd belgijski nie był o tem powiadomiony. Wdrożone niezwłocznie przez belgijskie min. wojny śledztwo w tej sprawie ustaliło, że większość tych oficerów znajduje się jeszcze w wieku powinności wojskowej w rezerwie. Wobec tego przeciwko tym oficerom ma być wszczęte dochodzenie dyscyplinarne.

Londyn, 16. 9. PAT. Korespondent Reutera w Addis Abeba donosi, iż według tamtejszych danych urzędowych, nadeszły tam zgłoszenia około 5.000 Irlandczyków, którzy pragną wstąpić do wojska abisyńskiego na wypadek wojny z Włochami. Podobne zgłoszenia nadesłało również około 3.000 Francuzów oraz wielu Anglików, Niemców, Brazylijczyków i Rosjan. Bardzo nieliczne zgłoszenia zostały przyjęte.

Król Leopold jedzie do Niemiec

Bruksela, 16. 9. PAT. Stan zdrowia króla Leopolda, który po stracie małżonki był przybity moralnie i fizycznie, poprawił się znacznie w ciągu ostatnich dni. W najbliższych dniach król Leopold, idąc za poradą lekarzy, udaje się w towarzystwie matki królowej Elżbiety do Niemiec, gdzie spędzi cały następny tydzień u swojej babki, wdowy po księciu Karolu Teodorze. Pod koniec tygodnia król Leopold i królowa - matka Elżbieta powrócą do Brukseli.

Przed wyjazdem do Niemiec, król wysłuchać ma sprawozdania premiera van Zee-landa, który powrócił już z Genewy i ma przedłożyć królowi sprawozdanie o sytuacji międzynarodowej.



Nierównanej
jakości



pudry D-ra Lustra wyrobu „Miraculum” dobrze przylegają, kryją i wzmacniają skórę. Odrębny „higieniczny” do twarzy i „egzotyczny” do suchej i prawidłowej cery.

A. ALPERIN

Nieśmiertelna potwarz

Nowy wielki proces o „Protokoły Mędrców Sjonu”

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika”)

Paryż, we wrześniu.

Historja „Protokołów Mędrców Sjonu” — właściwie dopiero się zaczyna. Żywo zachowujemy jeszcze w pamięci dzieje tego wielkiego procesu w Bernie, który ciągnął się przez szereg tygodni i zakończył się sromotną klęską nazistycznych podjudzaczy i kliki fałszerzy. Niestety jednak bieg procesu berneńskiego był tego rodzaju, że strona żydowska nie miała możliwości odpowiedzieć wy czerpująco na chuligańskie wywody hitlerowskiego specja i „uczzonego”, Fleischhauera.

Już w krótkim czasie proces ten zostanie odnowiony przed Najwyższym Trybunałem w Bernie, obie strony bowiem wniosły apelację. Hitlerowscy kolporterzy „Protokołów”, uczepili się w swem odwołaniu pewnych formalnych momentów, zupełnie zresztą bez znaczenia, byle tylko znaleźć jakiś punkt zaczepny i mieć podstawę do wniesienia apelacji. Rozumie się samo przez się, że niema żadnych widoków, by mogli przez to zmienić

wyrok na swoją korzyść. Proces odbędzie się wkrótce, rozprawa jednak długo trwać nie będzie i specjalnego zainteresowania w szerokich kołach publiczności nie wywoła.

Równocześnie też zaskarżył Fleischhauera jeden z przywódców „masonskich” w Szwajcarii dyrektor Tabler, o brednie i potwarze, jakie padły w stronę łóż wolnomularskich w toku jego długich wywodów. — Dyrektor Tabler przedłoży Trybunałowi cały szereg materiałów, które zdemaskują zupełnie hitlerowskiego „uczzonego”.

Na tem wszystkim jednak historja z „Protokołami” jeszcze się nie kończy. Czekamy bowiem jeszcze trzeci wielki proces, tym razem w Bazylei, gdzie w charakterze oskarżyciela wystąpi wybitna żydowska osobistość, nadrabbin Sztokholmu dr Markus Ehrenpreis. Na XIX-tym Kongresie sjonistycznym w Lucernie, miałem sposobność dowiedzieć się od dra Ehrenpreisa całego szeregu ciekawych szczegółów. Okazuje się, że w

czasie tego procesu odsłonięte zostaną niecene intrzygi i krecia robota bezwstydných fałszerzy.

Dzieje tego procesu są następujące: W r. 1933 pojawiło się w Bazylei 16-te czy też 17-te wydanie „Protokołów Mędrców Sjonu” w którym fałszerze powołali się na dra Ehrenpreisa podając, że on wyraźnie istnienie tych „Protokołów” potwierdził. Najciekawszym przytem jest sposób, w jaki fałszerze motywuują to swoje twierdzenie. Kiedy w r. 1929 świat żydowski obchodził 25-lecie śmierci Teodora Herzla, wystąpił dr Ehrenpreis w Sztokholmie z wielkim referatem o życiu i działalności twórcy sjonizmu, z którym przez długi czas współpracował. W tym swoim referacie wyraził się dr Ehrenpreis m. in., że Herzl przyszedł do narodu żydowskiego z nowym planem. Otóż to właśnie słowo podchwycili bazylejscy fałszerze, pisząc, że wyrażeniem „plan” miał dr Ehrenpreis na myśli właśnie „Protokoły Mędrców Sjonu”. Tak to postarali się o „niezbity” do wód...

Kiedy się o tem nadrabbin Sztokholmu dowiedział udał się natychmiast do Bazylei i wytoczył proces fałszerzom. „Motywacją” tych bazylejskich „Protokołów” jest naturalnie śmieszna, ale w tej zatrutej atmosferze, w jakiej żyjemy i wobec ustawicznego wzrostu propagandy fałszerzy, nawet i takie głupie, kłamliwe twierdzenie wywiera na ciemne masy jakieś sugestywne wrażenie. Oprócz dra Ehrenpreisa skargę do sądu wniosły jeszcze Organizacja Sjonistyczna w Szwajcarii, oraz miejscowa Gmina Żydowska. Rzecznikiem strony żydowskiej jest znany adwokat żydowski w Bazylei, dr Oskar Majer, a dzięki jego staraniom sąd zarządził konfiskatę bazylejskiego wydania „Protokołów” i przeprowadził konfrontację między drem Ehrenpreisem, a miejscowymi agentami i wydawcami „Protokołów”.

Oskarżeni, dla których wszystko to przyszło nieoczekiwanie, próbowali najpierw podważyć, względnie nawet zanulować skargę, powołując się na „momenty formalne”. — Twierdzili, że Organizacja Sjonistyczna w Szwajcarii nie może wystąpić w roli oskarżyciela, albowiem brak jej do tego legitymacji, jako że w tym okresie o którym w „Protokołach” jest mowa, t. j. w r. 1897, żadnej sjonistycznej organizacji w Szwajcarii nie było, wobec czego dzisiejsza Organizacja Sjonistyczna nie może czuć się dotknięta. W dalszym ciągu kwestjonowali prawo wystąpienia Gminy żydowskiej w Bazylei. Zabrakło im argumentów wyłącznie przeciwko osobie dra Ehrenpreisa. Na jego nazwisko sami się wszak powoływali, cytowali je w swej broszurze, a on sam we własnej osobie pociąga ich teraz do odpowiedzialności.

Podczas przesłuchania w sądzie, wystąpił dr Ehrenpreis z dłuższem przemówieniem,

TEAR IM. J. SŁOWACKIEGO

„HENRYK IV”

SZTUKA W TRZECH AKTACH LUIGI PIRANDELLA.

(Gościnne występy Kazimierza Junoszy Stępowskiego).

Treści dramatu Pirandella właściwie przedstawić nie potrzebują; wszak „Henryka IV.” wystawił tak niestety okrutnie nietylko u nas w Krakowie, lecz i w Polsce zapomniany dyrektor Trzciniński, i to zdaje się nawet dwukrotnie pierwszy raz z Brydzińskim a drugi raz z Moissim. A jednak przypomnę ją w najogólniejszych zarysach, by zilustrować tezę, że Pirandello to niezwykle ruchliwy umysł, lecz całą jego twórczość jest czymś w rodzaju feljtonu, okrywającego szatą tajemniczości rzeczy błahe, a przedewszystkiem ogólnie znane.

A więc młody arystokrata włoski spadł podczas kawkalkady kostjumowej z konia. Nie wiemy, czy to był przypadek, czy też zbrodnia, obciążająca sumienie jego konkurenta do serca dziewczyny, która nie mogła uwierzyć, że w życiu spotyka się oczy obiecujące wieczną

miłość. Nieszczęśliwy stracił zmysły, a gdy wrócił do zdrowia, skonstatował, że pozostawiono dla niego tylko odpadki ze stołu życia. Z całą świadomością stworzył dla siebie świat fikcji i postanowił żyć dalej jako Henryk IV. Nie było to dla otoczenia niebezpieczne urojenie, a zresztą młody arystokrata był człowiekiem bogatym, który mógł sobie pozwolić na urzeczywistnienie swej fikcji. Rodzina mogła go wprawdzie postawić pod kuratelę, by położyć tamę jego rozrzutności, z niewyjaśnionych jednak powodów nie zdecydowała się do tej bolesnej akcji, a zresztą ta bierność rodziny była autorowi potrzebną do saucia dalszego wątku dramatycznego.

Do zamku rzekomego Henryka IV przybywa po 20 latach dawna jego ukochana ze swą córką i cynicznym kochankiem, który miał podczas kawkalkady dźgnąć konia swego rywala i sprowadził całą tę katastrofę. W ich towarzystwie jest uczony psychiatra, który wpada na bajeczny pomysł by zastąpić portrety umieszczone w głównej sali zamkowej żywymi ludźmi. Psychjatra rozumował, że gdy warjat ujrzy matkę i córkę występujące z ram portretów, wyzdrowieje pod wpływem gwałtownego wstrząsu. Nie przewidział tylko tego, że hrabia nie był właściwie warjatem, lecz tylko udawał warjata,

nie spiesząc się wcale do karnych odpadków, które mu zostawiono w uczcie życia. Hrabia komedję do końca odegrał po mistrzowsku, a następnie przed swem otoczeniem śmiał się do rozpuku. Gdy jednak zainscenizowano scenę konfrontacji obłędu z rzeczywistością, rzekomy Henryk IV. przebił swego cynicznego rywala szpadą, a następnie gra znowu swoją rolę warjata do końca. Publiczność wychodzi z teatru, nie wiedząc czy bohater był naprawdę warjatem, czy też udawał tylko warjata, a autor cel swój osiągnął.

Zmusił nas do zadumy nad pytaniem czy znamy siebie samych. Problem, przed którym stanął człowiek współczesny, wypłynął w całej pełni z chwilą, gdy uświadomiliśmy sobie przepiętny wpływ podziemnych sił duchowych, gdy zaczęliśmy przeczuwać, że jesteśmy właściwie piłką w ręku żywiołów, wymykających się naszemu poznaniu. Czy możemy mówić o naszem ja, czy istnieje coś trwałego w powodzi fenomenów przepływających przez taśmę naszej duszy? Stary Ernest Mach, jeden z twórców empirjokrytycyzmu nazwał duszę ludzką „ein Wartesaal der Empfindungen”, a przed nim jeszcze Nietzsche mówił o naszej świadomości jako nieudolnym tekście pisanym ręką dziecka na marginesie nieświadomości. Każdym

w którym wykazał wszystkie fałszerstwa, od jakich roi się w „Protokołach”. Kiedy do szedł do wyrażenia „plan”, na którym fałszerze bazylejczy oparli całą swoją „teorię” opowiedział szwajcarskim sędziom następujący dowcip:

— Wśród chasydów krąży takie bon mot: Żydom nie wolno chodzić z odkrytą głową, ale — gdzie to jest napisane? W jakiej świętej księdze zakaz ten się znajduje? Na to da je się odpowiedź: Wyraźnie napisane jest w Pięcioksięgu Mojżesza, że Bóg powiedział do Abrahama: „Wyjdź ze swego kraju i ze swojej ojczyzny”.

No, a chyba nasz praojciec Abraham z odkrytą głową nie chodził!...

Sędziowie zrozumieli ku czemu Ehrenpreis zmierza i uśmiechali się znacząco.

Dr. Ehrenpreis oświadczył przed sądem bazylejskim, że jest zdecydowany wystąpić z całą stanowczością przeciwko tej niesłychanej obeldze, jaką na niego rzucono. Uważa za swój święty obowiązek bronić czci dr. Herzla i pierwszego Kongresu sjonistycznego. On bowiem jeden pozostał przy życiu spośród tych, którzy złożyli swój podpis pod za prośzenia na pierwszy Kongres. Zaś w zaproszeniach tych wyraźnie było zaznaczone, że inicjatorzy Kongresu nie mają nic do ukrywania i że obrady toczyć się będą jawnie.

Sąd bazylejski oskarżenie dra Ehrenpreisa przyjął, a przygotowania do procesu odbywają się w normalnym trybie. Sąd stał na stanowisku, że nie należy tego procesu rozpocząć, zanim nie zostanie ukończony proces berneński. Teraz czeka się jeszcze na wyrok sądu apelacyjnego w Bernie, a wkrótce potem rozpisana zostanie rozprawa w Bazylei przeciwko tamtejszemu kolporterom „Protokołów Mędrców Sjonu”. Na ten proces przygotowuje dr Ehrenpreis szczegółową odpowiedź, w której punkt po punkcie zbijać będzie kłamliwe twierdzenia, których jedynym celem jest oczernić żydostwo w obliczu świata.

Kronika palestyńska

(Na podstawie biuletynu Ż.A.T. i Palcor).

Emir Abdulah w Jerozolimie

W Jerozolimie bawił w tych dniach emir Transjordanji Abdullah, który przyjął kilka osobistości arabskich, m. in. burmistrza Jerozolimy dr. Chaldi'ego. Zastępca Wysokiego Komisarza wydał na cześć 'Abdullaha przyjęcie.

Bank Żydów polskich

Bank Żydów Polaków w Palestynie powiększa swój kapitał zakładowy z 30 do 100 tysięcy f. szt.

z nas broni się przeciwko chaosowi w nas i poza nami, nakładając na twarz maskę, każdy z nas odgrywa w teatrze życia jakąś rolę. Są tacy, którzy natrafiają na rolę odpowiednią dla siebie i grają ją przez całe życie con amore. Tragedja zaczyna się dopiero wtenczas, kiedy gramy fałszywą rolę, nie dostosowaną do naszych tajemniczych, drzemających na dnie duszy możliwości. Stworzyliśmy dwa światy: ludzi zdrowych i warjatów, ale psychiatra — „Henryk IV” powinien przede wszystkim interesować psychiatrów i neurologów — napróżyć im usiłuje przeprowadzić linię demarkacyjną między temi światami. Granica ta jest płynna i chwiejna, bo iluż warjatów żyje swobodnie w świecie zdrowych! Oto truizmy, które z powagą roztrząsa Pirandello nietylko w „Henryku IV”. Nieraz chcielibyśmy mu przerwać i głośno do niego zawołać: Stop, signor! Wiemy dobrze i słyszeliśmy już nieraz, że ludzie są marjonetkami w ręku przeznaczenia. Mówi nam o tem psychoanaliza, a od pana jako twórcy żądamy ludzi żywych a nie feljetonowej gadaniny, którą prosto nazwać możemy blagą inteligenta, żon głującego frazesami i pojęciami z dziedziny znawstwa duszy. Niejeden psychoanalityk mógłby nam ciekawsze rzeczy opowiedzieć od p. Pirandella, a przede wszystkim rzeczy bardziej

Fiasko „Kongresu mahometan europejskich”

Genewa, Ż.A.T. Zwołany do Genewy „Kongres mahometan europejskich”, jak się zdaje i tym razem zakończy się całkowitym fiaskiem. Jak się okazuje, zaproszenie na kongres przyjęli muzułmanie z Albanji, Bułgarji, Jugosławji i innych krajów bałkańskich, w których przebywa większość skupień muzułmańskich w Europie. Poza to na „kongres” przybył mufti z Polski, przedstawiciel mahometan w... Niemczech, oraz kilku mahometan mieszkających w Europie lecz nie reprezentujących nikogo poza swoją własną osobą.

Organizatorzy „kongresu” pomimo to utrzymują, że kongres się odbędzie z udziałem 50 osób, przyczem obrady będą poufne i toczyć się będą w języku arabskim. W Genewie wiadomo jednak, że organizatorzy owego „kongresu” nawet nie wynajęli sali, zaś obrady toczyć się mają w jednym z pokoiów hotelu „Wiktoria”. Od dyrekcji tego hotelu korespondent ŻAT-ej dowiedział się, że do tej pory w hotelu zamieszkało 5 uczestników „Kongresu mahometan europejskich”.

Nie będzie dyskusji o mniejszościach narodowych na obecnej sesji Zgromadzenia Ligi Narodów

Genewa, Ż.A.T. Jak się dowiaduje genewski korespondent ŻAT w r. b. w szóstej (politycznej) komisji zgromadzenia Ligi Narodów nie będzie się toczyła dyskusja na temat działalności Ligi Narodów w zakresie ochrony mniejszości. Dyskusję taką zwykle włączano na żądanie jednego z państw, póki zaś Niemcy należały do Ligi Narodów rok rocznie delegacja niemiecka wniosła taki zgłoszenie.

W r. ub. wniosek taki zgłosił rząd węgierski, lecz w r. b. tego nie uczynił, licząc się z ogólnie napiętą sytuacją polityczną. W tej sprawie konferował też z rządem węgierskim rząd polski. Pierwszy delegat z Węgier gen. Tandez, ograniczył się do tego, że w dyskusji generalnej znaczną część przemówienia poświęcił zagadnieniu ochrony mniejszości, nie zgłaszając jednak formalnego wniosku w tej sprawie. Wysłuchane przez delegata Węgier postulaty dadzą się sformułować w sposób następujący: 1) Rada

Ligi Narodów ma w myśl traktatów mniejszości interwenjować nawet w wypadkach, gdy odnośna mniejszość nie zgłasza petycji. 2) Powstać ma stała komisja dla spraw mniejszości. 3) Petycje mają być roztrząsane jedynie z punktu widzenia prawnego z wyeliminowaniem wszelkich momentów politycznych. 4) Czysto prawnicze potraktowanie petycji umożliwi przyznanie odpowiedniego odszkodowania dla odnośnej mniejszości. 5) Rada, ewentualnie komisja mniejszościowa uprawniona jest zasięgnąć informacji bezpośrednio od przedstawicieli odnośnej mniejszości. 6) Liga Narodów ma się jak najczęściej uciekać do pomocy Międzynarodowego Trybunału Rozjemczego w Hadze. 7) Cała procedura załatwienia petycji mniejszościowych ma być przyspieszona. 8) Liga Narodów ogłaszać ma tekst petycyjny oraz uwagi rządów. 9) Po załatwieniu petycji Rada czuwać winna nad wykonaniem ich zleceń i decyzji.

Zatwierdzenie dwóch wyroków śmierci

Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok śmierci pierwszej instancji na Araba Ahmed - Naif Chalkisa, który na wiosnę zamordował na granicy palestyńsko - syryjskiej obywatela estońskiego Jonesa Vaino. W innym procesie sąd apelacyjny zatwierdził wyrok śmierci na Araba Ahmed - Hassana Ali, który zabił oficera policji w Beisan.

Szkoły dla dzieci arabskich

„Felestin” donosi, że rząd postanowił założyć pięć nowych szkół dla dzieci arabskiej w okręgu Hebronu. Konieczna na ten cel suma

została już wyasygnowana, i wkrótce przystąpi się do budowy gmachów szkolnych.

Likwidacja strajku budowlanego w Hederze

W wyniku pertraktacji, prowadzonych między związkiem robotniczym a organizacją przedsioborców zakończony został strajk robotników budowlanych w Hederze. Nowa umowa przewiduje przyjmowanie samodzielnych robót budowlanych przez związek robotniczy oraz znaczną podwyżkę płac i polepszenie warunków pracy, m. in. też wprowadzenie ubezpieczeń oraz Kasy Chorych. Ze swej strony związek robotniczy zobowiązał się do nieobniżenia poziomu cen w ruchu budowlanym przy przyjmowaniu przezeń robót budowlanych.

prawdopodobnie bezpośrednio wydarte tajemniczemu życiu.

Uświadamiamy sobie te refleksje dopiero gdy wychodzimy z teatru, bo podczas przedstawienia fascynuje nas kreacja p. Junoszy-Stępowskiego. Jakież bogaty rejestr środków ekspresji, jakież mistrzowskie są te przejścia między zdrowiem a fikcją. Nie pytamy się wtenczas, czy wielki artysta jest analitykiem i czy mozolnie zbudował swą precyzyjną mozaikę, bo olśniewa nas mistrzostwem kunsztu aktorskiego, który potrafi ożywić rolę nieprawdopodobną, prawie papierową. W tem tkwi właściwie zwycięstwo aktora nad autorem, który stwarza sztuczne konstrukcje, potrzebne mu do dyalektyki myślowej, podczas gdy artysta ożywia je krwią serdeczną. Widziałem w tej roli Brydzińskiego i Moissiego, ale nie chcę przeprowadzać żadnej paraleli. Wystarczy nam bowiem, że p. Stępowski stworzył poprostu małe arcydzieło, wyczelowane do najdrobniejszych szczegółów.

Z reszty zespołu przypominała się nam p. Iza Kozłowska, którą doskonale pamiętamy ze świetnego okresu w „Bagateli”. Jest to artystka wytworna, doskonale panująca nad swymi ruchami. W sztuce Pirandella miała niewdzięczną rolę, cieszymy się jednak z jej powrotu i spodziewamy się, że wnet ją ujrzymy w roli bardziej

żywej, a nie obciążonej balastem sztucznej konstrukcji. Partnerem jej był p. Biegański, który grał rolę cynicznego rywala głównego bohatera sztuki Pirandella. Jest to artysta dojrzały, umięjący przede wszystkim prowadzić koncepcję. Czwartym artystą, który zwrócił na siebie uwagę jest p. Macherski w roli uczonego psychiatry. I ta jego rola nie jest wolna od gierki, ale tym razem gierki wcale nie przeszkadzały artyście, który stworzył wcale ciekawą postać. Pani Brylińska grała młodzieńką córkę i otrzymała od razu już duży kosz kwiatów, który, nawiasem powiedziawszy, bardzo niezręcznie podano, ale o jej talencie nie możemy sobie narazie wyrobić zdania. Role epizodyczne odegrali nasi artyści krakowscy: pp. Kondrat, Burnatowicz, Staszewski, Woźniak, Scnowski oraz p. Klimaszewski. Odegrali je poprawnie, ale nieraz szwankowała dykcja. Dobrze więc jest, gdy mamy na scenie wybitnego artystę, którego nawet najcichszy szept dochodzi do najdalszych miejsc widowni. Niechże się więc uczy od niego nasza brać aktorska, jak należy mówić.

Umiejętnie sztukę zmontował p. dyr. Fryca i nadał jej jak zawsze pełne smaku ramy dekoracyjne.

Całkowite opanowanie paniki „wojennej“

Run na banki, jaki zaobserwować się dał w Palestynie przed tygodniem w związku z pogłoskami o bliskim już wybuchu wojny włosko-abisyńskiej i komplikacjami politycznymi na Bliskim Wschodzie, które wojna ta może spowodować, ustał już całkowicie. Ofiarą powyższego run'u padł jeden z banków arabskich, który zawiesić musiał wypłaty. Po kilkudniowej przerwie bank ten przy pomocy Barclay's Banku wznowił czynności. Wszystkie inne instytucje bankowe, w których reprezentowany jest kapitał żydowski, rozporządzały odpowiednimi rezerwami i wyszły zwycięsko z okresu niepokoju.

Obecnie rozpoczęło się ponowne składanie depozytów w bankach zarówno przez wielkie przedsiębiorstwa, jak T-wo Elektryfikacyjne Rutenberga i Palestine Land Development Co., jak i przez szerokie warstwy ludności. Skarbnik rządu palestyńskiego, Johnson, odbył naradę z przedstawicielami banków palestyńskich. Narada ta zgodnie stwierdziła, że niema najmniejszych nawet podstaw do jakiegokolwiek niepokoju gospodarczego w kraju.

Nowy rok szkolny w Tel Awiwie

Nowy rok szkolny w Tel-Awiwie rozpoczął się pod znakiem większego niż w latach poprzednich dopływu uczniów. Ogólna liczba uczniów w szkołach miejskich w Tel-Awiwie wyuścić będzie w br. przeszło 10.000 czyli o 2.000 więcej niż w r. ub. W związku z tem nastąpi uruchomienie nowych 60 — 70 oddziałów. Szczególnie doniosłą innowacją jest w r. b., szkoła specjalna dla dzieci, które ze względu na wiek nie odpowiadają już szkołom powszechnym. Prasa uskarża się na brak miejsca w przedszkolach i domaga się od samorządu miejskiego uruchomienia nowych zakładów dla dzieci w wieku przedszkolnym.

Konferencja Arabów w sprawie stanowiska wobec przyszłej wojny

Stronnictwo Nazzaszi'ego, działające jedynie na terenie Palestyny, wydelegowało swego sekretarza Hassana Dydżany do Syrii celem nawiązania kontaktu z miejscowymi Arabami. Hassan Dydżany odbył w Damaszku — jak informuje prasa arabska — szereg narad z miejscowymi przywódcami arabskimi, którym przedstawił plan zwołania wspólnej konferencji A-

ŚWIĄTECZNY NUMER NOWEGO DZIENNIKA

ukazuje się w znacznie zwiększonej objętości i podwójnym nakładzie

dnia 28-go września b. r.

i zawierać będzie oprócz szeregu prac najwybitniejszych sił publicystycznych i literackich

ZWIĘKSZONY DZIAŁ INSERATOWY

Zamówienia do działu inseratowego przyjmuje

Administracja Nowego Dziennika, Kraków, Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79

Echa powyborcze

O artykule Dra Thona

Artykuł p. dra O. Thona w „Nowym Dzienniku“ p. t. „Refleksje powyborcze“ odbił się szerokim echem w prasie żydowskiej i wśród szerokich sfer społeczeństwa. Cała niemal prasa żydowska przedrukowała go w całości lub w wyjątkach, podnosząc pełne godności stanowisko zajęte przez b. prezesa Koła Żydowskiego. We Wczorajszym „Momencie“ omawia artykuł p. dra Thona dr. J. Gottlieb, który pisze:

Dr. O. Thon daje do zrozumienia w artykule w „Nowym Dzienniku“, jak bardzo niewiele martwi go to, iż nie został wybrany do Sejmu. Gdyby dr. Thon nie napisał tego wyraźnie, to i tak wiedzielibyśmy o tem. I wiemy też, jak wielkim zaufaniem

cieszy się wśród żydostwa krakowskiego czcigodny jego przywódca i długoletni przedstawiciel w Sejmie. Wszak Żydzi krakowscy w sposób wspaniały zareagowali na „upadek“ kandydatury Thona w kolegium wyborczym. Odpowiedzieli nie teoretycznymi dociekaniem na temat abstynencji wyborczej i biernego stanowiska wobec wyborów. Żydzi krakowscy wzięli właśnie udział w wyborach. A ponieważ właśnie wzięli udział w wyborach, odrzucili w sposób wysoce aktywistyczny kandydata, który nie miał najmniejszego zaufania ani oparcia w społeczeństwie żydowskim w Krakowie.

**DIWANY, CERATY, LINOLEUM
A. NUSSBAUM, DIETLA 45**

rabów syryjskich i palestyńskich dla zajęcia jednolitego stanowiska politycznego na wypadek wybuchu wojny.

Zawieszenie w czynnościach urzędnika imigracyjnego

Urzędnik departamentu imigracyjnego w Jeruzolimie, Arab Mesarsah, zawieszony został w

swych czynnościach powodu oskarżenia o wymuszanie łapówek, jakie wpłynęło przeciw niemu do sekretarjatu rządu palestyńskiego.

Pierwsza drukarnia w Nablus

W Nablus założona została drukarnia arabska, która jest wogóle pierwszą drukarnią w tem mieście, liczącem 25.000 mieszkańców.

PEARL S. BUCK

MATKA

Autoryzowany przekład S. Landy - Feldhornowej

18

Zdarzyło się, że tego właśnie dnia około południa zjawił się we wsi wędrowny kupiec. Dźwigał na ramieniu wielki tobił tkanin we wszystkich kolorach i odcieniach. Znajdowały się tam między innymi materiały wzorzyste, pięknie ukwiecone. Zbliżając się wołał:

— Sukno, dobre sukno na sprzedaż!

Zaszedł przed chatę, gdzie mąż i żona siedzieli wraz z babką i dziećmi w cieniu wierzby, spożywając południowy posiłek. Zatrzymał się i spytał:

— Czy mam tu zostać, kumo? Pokazać wam mój towar? Matka zawołała w odpowiedzi:

— Nie mamy pieniędzy na zakupy, chyba że znajdziesz łokieć zwykłego, taniego sukna dla mego najmłodszego syna. Jesteśmy biednymi rolnikami. Nie stać nas na nowe szaty. Sprawiamy tylko to, co najkonieczniejsze, by okryć swą nagość.

Staruszka, która zawsze wtrącała się do rozmowy, zapisała drżącym głosem:

Prawdę mówi moja synowa, materiały są teraz bardzo liche i sypią się zaraz po upraniu. Kiedy byłam młoda — do brze to pamiętam — nosiłam kaftan babki tak długo, aż wyszłam za mąż. Wtedy dopiero sprawiłam nowy, ale to tylko z próżności, bo tamten był jeszcze w zupełnie dobrym stanie.

Teraz noszę już drugą szatę śmiertelną a i ta leci na mnie w strzępy, tak marne są dziś materiały —

Wtedy sprzedawca podszedł bliżej, wężąc zarobek. Był to człowiek bardzo uprzejmy i miał w pogotowiu przymilne słówka, jak zazwyczaj przekupnie. Schlebiał matce a do staruszki zwrócił się grzecznie, mówiąc:

— Spójrzcie, stara matko, mam tu kawałek sukna równie dobry jak dawne wyroby, godny nawet waszego nowego wnuka. To resztko, kumo, została mi z całej sztuki, kupiła ją ode mnie bogata pani w wielkiej wsi, w której byłem dziś rano. A wiecie, dla kogo kupiła? Dla swego jedynaka. Od niej żądałem pełnej ceny, ponieważ krajałem z całej sztuki; teraz pozostał mi tylko ten kawałeczek. Oddam go wam za bezcen, kumo! Niech śliczny syneczek, którego trzymacie u piersi, znosi zdrowo tę sukienkę!

Tak mówił, a słowa płynęły mu gładko, jakby jednym tchem. Już dobył z tobołu piękną resztkę sukna. Była w istocie barwna i wzorzysta; na tle zielonem jak trawa wykwitwały wielkie czerwone piwonje.

Staruszka wydała okrzyk radości, gdyż jej zmęczone oczy dostrzegły wyraźnie jaskrawe barwy; również i matka ogłądała materiał z widocznym upodobaniem. Spojrzała potem na niemowlę przy piersi. Nagie było z wyjątkiem starej szmatki, która przykrywała mu brzusek. Prawda, dziecko było tłuste i ładne, najpiękniejsze z trojga, podobne do ojca i wyglądałoby z pewnością ślicznie w tej wzorzystej tkaninie. Tak przynajmniej zdawało się matce. Stała w niej wola i wkońcu spytała niechętnie:

— Ile chcecie za ten kawałek? Ale i tak nie mogę go kupić. Ledwo nam starczy na wyżywienie dzieci i starej matki i na spłacanie dziedzica. Nie stać nas na sukna, w jakie bogate kobiety stroją swych jedynaków.

— Ile kosztuje na jedno ubranie?

Kupiec wymieniał właśnie cenę, gdy matka wyszła z chaty.

RYTM I WIGOR SERCA

Oto co trzeba zachować w życiu najdłużej. Przy sklerozie, artretyzmie, przewlekłych cierpieniach dróg oddechowych. Apteka Mazowiecka poleca znany od lat sok czosnku marki F. F. — Prospekty na żądanie wysyłamy bezpłatnie. Warszawa, Mazowiecka 10.

Międzynarodówka antysemityzmu przy pracy

Tajemnicą okryte wydawnictwa. — Organizacja, przypominająca organizację łóż wolnomularskich

Historyk B. Nikolajewskij, rzeczoznawca w słynnym procesie berneńskim „Mędrców Sjonu”, który po długotrwałych pracach nad zebraniem materiału dowodowego orzekł, że protokoły te są falsyfikatem i plagiatem, pisze obecnie w ostatnim numerze czasopisma „Zeitschrift für Sozialismus“ (wydawnictwo Graphia w Karlowych Warach) o istnieniu międzynarodówki antysemityzmu, znajdującej się w ścisłym związku z Ministerstwem Propagandy w Niemczech i rozwijającej wzmoczoną działalność we wszystkich krajach.

Protokoły Mędrców Sjonu odgrywają dużą rolę w środkach, jakimi posługują się obecnie ruch antysemityczny. Są najpoczytniejszą książką członków wojującego antysemityzmu, przetłumaczoną nie tylko na wszystkie języki europejskie, ale nawet na niektóre języki ludów azjatyckich i afrykańskich. Jakiem się cieszą powodzeniem, dowodzi fakt, że w Paryżu w ciągu 1934 roku wyszły 4 wydania tego dzieła. Rozpowszechnieniu Protokołów odpowiada oczywiście skala ich wpływów ideowych. Stanowią bezsprzecznie kamień węgielny całej „teorii” dzisiejszego ruchu antysemitycznego, który coraz ściślej wiąże się z reakcją. Protokoły stworzyły fundamenty organicznego zrastania się antysemityzmu z „antydemokratyzmem”. Wykazując, że demokracja jest środkiem, przy pomocy którego tajna organizacja żydostwa światowego pracuje nad wprowadzaniem rozkładu we wrogich żydostwu organizmach państwowych, nmotywowały przeniesienie się straszliwej nienawiści, która dotychczas była skierowana jedynie przeciw Żydom, również na demokrację.

Dlatego można z całą pewnością twierdzić, że antysemityzm walczy pod sztandarami obozu faszystowskiego.

Ideologiczne przenikanie antysemityzmu do najskrajniejszego skrzydła faszyzmu musiało mieć oczywiście wpływ na proces kształtowania się antysemityzmu w ogóle, a niemieckiego antysemityzmu w szczególności. Ciekawa jest przytem rola, jaką przypisali mu przywódcy

Trzeciej Rzeszy. Aczkolwiek faszyzm jako taki, jest wyłącznie narodowy i wrogi wszelkim prędom międzynarodowemu, niemiecki antysemityzm, zrośnięty ideowo z faszyzmem, zdradza ekspansję poza granice państwa. Pod tym względem idzie drogami nie klasycznego faszyzmu Mussoliniego, lecz komunizmu rosyjskiego.

Międzynarodówka antysemityzmu, pisze Nikolajewskij, jest już czynnikiem tej miary, że należy bezwzględnie liczyć się z nim poważnie, rozpatrując problemy polityki. W Niemczech, gdzie ruch antysemityczny uległ centralizacji i podporządkowany jest agencji Ministerstwa Propagandy, powierzono grupie antysemitycznej w Erfurcie utrzymywanie stosunków międzynarodowych. Na czele tej organizacji stoi pułkownik Fleischhauer, znany jako rzeczoznawca z procesu berneńskiego. Centrala w Erfurcie jest ośrodkiem wszystkich stosunków międzynarodowych ruchu antysemitycznego i rozporządza odpowiednimi środkami. Nic więc dziwnego, że zdołał objąć swymi wpływami literaturę antysemityczną na całym świecie.

Niemcy drukują obecnie z upodobaniem literaturę antysemityczną we wszystkich możliwych językach, rozpowszechniając ją poza granicami Niemiec na warunkach o wiele dogodniejszych niż literaturę normalną. W okresie dwuletnim zwołano w Niemczech dwa Międzynarodowe Kongresy Antysemityczne, przytem listy uczestników kongresu utrzymywane były w ścisłej ta-

jemnicy. Na kongresy te przyjechali reprezentanci prawie wszystkich państw, nie wyłączając Japonji, Indji i t.d. Dużo uwagi poświęca się pod tym względem państwu kolonialnym. Poniważ w kolonjach jest bardzo mało Żydów, agitacja antysemityczna celuje tam nie w Żydów, lecz w demokrację i demokratyczne kraje Europy. Tu znajduje się kierownictwo propagandy antysemityzmu. Tu wychodzi biuletyn informacyjny, wydawany w trzech językach (niemieckim, francuskim i angielskim), ale jego egzemplarze rozsyłane są jedynie osobom i organizacjom „godnym zaufania”.

W Erfurcie wre praca nad dokończeniem „Encyklopedji Antysemityzmu”, która ma zawierać wszystko, co wiedzą i myślą nie-żydzi o Żydach i Łóżach Wolnomularskich, Encyklopedja, wydawana pod kierownictwem wspomnianego Fleischhauera, obliczona jest na siedem do ośmiu tomów. Wyszły już cztery tomy, nie ustępujące podobno w niczem co do objętości, wielkiej encyklopedji niemieckiej. Wszystko, co dotyczy wydawnictwa wspomnianej encyklopedji, utrzymywane jest w ścisłej tajemnicy, a wysłanie egzemplarza zagranicę uzależnione jest od specjalnej aprobaty. Każdy, kto dzieło to otrzymuje, musi się zobowiązać, że nie pokaże go „żadnemu Żydowi, żadnemu masonowi i żadnemu marksistcie”. (Przypominamy, że kulisy centrali antysemitycznej w Erfurcie, a w szczególności tajniki owej „encyklopedji” odsłonił poraż pierwszy przed paru miesiącami na łamach „Nowego Dziennika” rabin Dr. M. Ehrenpreis ze Sztokholmu — uw. Red.)

Prócz tej oficjalnej organizacji międzynarodowej istnieje jeszcze inna organizacja — daleko węższa i ściślej w tajemnicy utrzymana międzynarodówka pod nazwą „Pan — ariache Bruderschaft”. Przypomina bardzo organizację łóż wolnomularskich. Posiada jakieś tajemnicze przepisy, zwyczaje i t.d. Podobno ma być splodem rytuału łóż masonskich i zwyczajów starogermańskich. Zrzesza najpewniejsze i najgodniejsze zaufania z punktu widzenia niemieckiego socjalizmu narodowego czynniki kierownicze międzynarodowego ruchu antysemitycznego, a zadania „Pan-aryjskiego Bractwa” dyktowane są potrzebami ruchu narodowo-socjalistycznego w Niemczech.

— „HAOLE” — Broszura informacyjna dla emigrantów i turystów do Palestyny, ukazuje się nakładem Krajowego Biura Palestyńskiego w Krakowie w najbliższych dniach i zawierać będzie następującą treść:

1. Kategorie emigracyjne (przepisy ustawy emigracyjnej — wskazówki praktyczne dla starających się o certyfikat kapitalistyczny, „Driszot” certyf. rzemieślnicze itd.), 2. Starania o paszport emigracyjny (formalności, potrzebne dokumenty), 3. Koszty podróży (określenie, kolejność, wiz i opłat — tabela opłat), 4. Co wolno

ze sobą zabrać (rzeczy wolne od da — zakazy celne), 5. Co należy zabrać ze sobą (odzież, bielizna, umeblowanie), 6. Jak wysłać bagaż (formalności celne, koszty, ubezpieczenie), 7. Podróż kolejną i na okręcie, 8. Lądowanie w Palestynie (formalności paszportowe, rewizja, formalności celne, szczepienia, transport i przechowanie bagażu), 9. Wskazówki dla turystów (warunki otrzymania wize — bagaż turystyczny), 10. Dział ogłoszeń. — W dodatku wskazówki zdrowotne dla emigrantów.

trzymając w dłoni pieniądze dokładnie odliczone. Zawołała zaniepokojona:

— Nie możemy wydać więcej!

Zachcianka mężczyzny wzmogła się jeszcze na skutek tego okrzyku. Odparł przekornie:

— Ale ja chcę mieć ubranie z tego płótna. Podoba mi się bardzo i tym razem nie ustąpię. Wiem, że mamy w domu trzy srebrniki!

Te trzy monety miały szczególną wartość dla matki. Wniosła je do męża po ślubie, a dostała je od swojej matki, kiedy opuszczała dom rodzinny. Stanowiły cenny skarb. Nie zdobyła się nigdy na to, by je wydać. Nie mogła odżalować srebrników nawet przy zakupie trumny dla staruszki, gdy ta leżała na łożu śmierci; wołała raczej pożyczyć pieniądze u sąsiadów i oszczędzać na jadle. Myśl o tych trzech monetach przynosiła jej często ukojenie, jakby to był majątek wielki. Leżały w pogotowiu, na wypadek gdyby nadeszły szczególnie ciężkie czasy, jakaś wojna lub klęska, która mogła spaść na nich znienacka i zniszczyć im plony ziemi. Jak długo te trzy pieniążki leżały w wnęce ściany, nie groziła im bezpośrednio śmierć głodowa. To też zawołała teraz:

— Tego srebra nie możemy wydać!

Ale mąż zerwał się z miejsca gniewny i szybko jak jaskółka pobiegł do chaty. Odszukał pieniądze w wnęce i chwycił srebro w dłoń. Kobieta pośpieszyła za nim i usiłowała zatrzymać go, czepiając się w biegu jego rękawów. Daremny trud. Dziś, jak nigdy, nie mogła sprostać jego szybkim i zwinnym ruchom. Odtrącił ją z taką siłą, że padła na glinianą podłogę, trzymając ciągle jeszcze dziecko u piersi. Wybiegł z chaty i zawołał:

— Proszę mi odkroić dwanaście stóp i trzynastą sutą stopę na przyczynek, jak to jest zwyczajem u nas.

Kupiec odciął pośpiesznie materiał i chwycił srebrniki, chociaż właściwie nie pokrywały w całości żądanej sumy. Zależało mu na tem, by sprzedać towar, a jednocześnie chciał oddalić się jaknajszybciej. Kiedy matka nadeszła, nie było już przekupnia a mąż stał w zielonym cieniu drzewa, trzymając w ręku błękitny materiał, lśniący i nowy. Srebro przepadło. Staruszka przerażona kłótnią, zaczęła szybko paplać na widok zbliżającej się matki. Skrzeczała głośno:

— To śliczny błękitny odcień, mój synu! Kupiłeś płótno wcale niedrogo. Już tyle lat nie miałeś nowego letniego ubrania. —

Mężczyzna rzucił żonie posępne spojrzenie. Twarz jego okrywał ciemny rumieniec. Wrzasnął na nią zuchwale, ciągle jeszcze podniecony gniewem:

— Uszyjesz mi to ubranie, czy je mam dać innej kobiecie? Zapłacę jej za robotę i powiem, że mojej żonie nie chce się szyć.

Matka nie odpowiadała. Osunęła się na zydeł i siedziała przez chwilę w milczeniu. Była biała i wstrząśnięta upadkiem, a przestraszone niemowlę krzyczało jeszcze w jej ramionach. Nie zwracała na nie uwagi. Posadziła je na ziemi, by krzyczało dowoli i zwinęła na nowo rozluźniony węzeł włosów. Dyszała przez chwilę, przełknęła raz i drugi. Nakoniec rzekła, nie patrząc na męża:

— Daj mi materiał! Uszyję.

Wstyd nie pozwalał na to, by wyręczyła ją inna kobieta, ani na to, by wiadomość o ich kłótni rozeszła się jeszcze szerzej. Już i tak sąsiedzi wylegli przed drzwi chat, zwabieni gniewnymi krzykami. (C. d. n.)

Na posterunku

NA JOGLEDNIEJ

Kraków, 17 września.

„Chleba i igrzysk” żądał motłoch rzymski od swych władców. W Niemczech, gdzie chleba jest coraz mniej, gdzie nędza, głód i niezadowolone powszechne wzrasta coraz bardziej, władcy nie skąpią przynajmniej ludności — igrzysk. Strąbiono do Norymbergi stu tysięczne kohorty szturmówek, a wprawni reżyserowie masowych widowisk postarali się o to, by spektakl wypadł jaknajlepiej. — Wrzaskliwa tuba propagandy nadała „świętu wolności” w Norymberdze należyty rozgłos.

Kancelarz Hitler był bardzo uprzejmy dla małego, ale dobranego towarzystwa przedstawicieli prasy zagranicznej i prosił ich by o całej imprezie norymberskiej pisali tylko prawdę. Może to gdzieś jest możliwe. U nas niestety całej prawdy o Norymberdze pisać nie wolno.

Punktem kulminacyjnym norymberskiej galówki było posiedzenie Reichstagu, na którym Führer wygłosił oczekiwane z dużym napięciem przemówienie. Kancelarz był tym razem niezmiernie lapidarny. Po tradycyjnych zapewnieniach o „pokojowej” tendencji polityki niemieckiej, które jednak przejdzie bez echa wobec bojowego tonu przemówienia wygłoszonego zaledwie na kilka godzin przedtem na apelu szturmówek, dostało się kilka mocnych pogroźek Litwie Kowieńskiej. Pomędzy wierszami wyczytać można groźbę zbrojnej interwencji w Kłajpedzie — w obronie uciśnionej mniejszości niemieckiej. W świetle położenia mniejszości w Niemczech ten nagły wybuch oburzenia na ucisk litewski nabiera specjalnego posmaku.

Najciekawszy był jednak ustęp mowy kanclerskiej, poświęcony polityce wewnętrznej. Ze wszelkie zło pochodzi od Żydów, że niespełna jeden procent ogółu ludności ponosi odpowiedzialność za opozycyjne nastroje w kraju, że Żydzi nawet są winowajcami ekscesów na Kurfürstendamie — tego rodzaju argumenty w ustach autora „Mein Kampf” nikogo nie mogą dziwić. Śmieszne identyfikowanie żydostwa z Kominternem, rewolucji bolszewickiej z ideologią żydostwa — po raz trzeci już doszło do głosu w ciągu ostatnich paru dni w Norymberdze. Tę mądrość, którą dawno już rzucili do rupieci antysemita w Polsce, powtarza trzykrotnie kanclerz Rzeszy. Oburzyło to aż jednego z najpoważniejszych publicystów endekich p. B. Koskowskiego, który w niedzielnym „Kurjerze Warszawskim” rozprawił się gruntownie z tem — powiedzmy oględnie — nader prymitywnym ujęciem sprawy. „Utożsamianie rewolucji komunistycznej w Rosji jedynie z akcją żydowską jest szkodliwym upraszczaniem zjawisk doniosłych, skomplikowanych i niełatwo przemijających” — pisał filozoficznie p. B. K. na marginesie pierwszej odezwy mowy Hitlera, odczytanej w Norymberdze gdzie „der bolschewistische Jude in Moskau” był tym straszakiem, który grozi przewrotem na całym świecie. A p. B. K. jest wszystkim innym, tylko nie przyjaciele i obrońcą Żydów. Świadczenie jego zasługuje chyba na wiarę.

Niestety w aż nadto szczupłych ramach dozwolonych cenzurą, trudno jest poddać należytej ocenie kompleks „reglamentacyjnych” ustaw antyżydowskich, uchwalonych przez Reichstag. Powiedzmy przeto najogólniej: te wszystkie paragrafy o obronie zagrożonej rzekomo „krwi i czci niemieckiej”, te zrodzone z ducha Streichera seksualne postanowienia, czy zakazy zatrudniania przez Żydów kobiet aryjskich poniżej lat 45 — to wszystko kwalifikuje się raczej jako materiał dla badacza psychoz masowych. Jest jednak metoda w tem szaleństwie. Ale i to szaleństwo i te metody drogo jeszcze będą kosztowały świat i ludzkość całą.

W czwartek dnia 19 i piątek dnia 20 września odbędą się w godzinach 11 przed południem i 5 (17) popołudniu

REWJE MODY

Magazynu Leon BRACIEJOWSKI
w salonach firmy przy
ul. FLORJANSKIEJ 28

Wolny wstęp za okazaniem zaproszenia

Zaproszenia wydaje firma wraz z bezpłatnym biletem wstępu. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc uprasza się o wcześniejsze rezerwowanie. Specjalnych zaproszeń nie wysyła się

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Senator Borah przyszłym prezydentem Stanów Zjednoczonych

Po śmierci senatora Luiziany, Huey Longa, odpadł jeden z poważnych pretendentów na urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych. Obecnie prasa amerykańska poświęca dużo miejsca osobie senatora Boraha, który z wielu stron lansowany jest jako przyszły następca Roosevelta. Faktem, który przez prasę amerykańską komentowany jest jako oznaka popularności senatora Williama E. Boraha, jest rezultat głosowania próbnego na konferencji młodych republikanów, która odbyła się w Yellowstone Park. Otrzymał na niej Borah 52 głosy, podczas gdy inni kandydaci pozostali daleko w tyle, mianowicie Knox otrzymał tylko 16 głosów, a Vanderburg zaledwie 2 głosy.

To głosowanie niema naturalnie oficjalnego charakteru, mimo wszystko jednak świadczy ono o pewnych nastrojach wśród amerykańskiej opinii publicznej.

Poważne dzienniki amerykańskie przewidują, że jeśli w czasie wyborów nie dojdzie do koalicji międzypartyjnej, ani też nie powstanie nowa trzecia partja konserwatywnej demokracji, to Borah będzie niezawodnie miał największe szanse.

Rickett udziela wywiadu

„Koncesja, jaką uzyskałem od negusa, jest moją prywatną własnością”

Prasa zagraniczna donosi: Znany bohater abisyńskiej koncesji, William Rickett, przybył niespodziewanie do Budapesztu, skąd po jednodzielnym pobycie odleciał do Wiednia.

Pismo „Esti Kurier” podaje, że w stolicy węgierskiej odbył p. William Rickett dłuższą rozmowę z b. ministrem egipskim, Doss Tewfik bey'em, który bawi w Budapeszcie już od pierwszych dni bieżącego miesiąca.

Pan Rickett przyjął też przedstawiciela budapeszteńskiego dziennika „Az Est”, któremu oświadczył, że koncesja, jaką otrzymał od Negusa jest jego prywatną własnością, oraz że kontrakt podpisany ma już w kieszeni. Rickett zaznaczył, że nie myśli nawet o tem, aby wyrzec się swoich praw, a możliwość sprzedania koncesji Włochom, nie wchodzi w ogóle w rachubę. Rickett ma przekonanie, że na wypadek wojny włosko-abisyńskiej, gdyby nawet Mussolini wyszedł z niej zwycięsko, to Duce respektować będzie wszystkie klauzule kontraktu.

Wkońcu Rickett oświadczył, że nosi się z zamiarem powrotu do Abisynji przy najbliższej nadarzającej się sposobności.

Polacy w Niemczech mają krew „gatunkowo pokrewną krwi niemieckiej”

Berlin. 16. 9. PAT. Przedstawiciel PAT. dowiaduje się z miarodajnej strony niemieckiej, że członkowie mniejszości polskiej zamieszkali w Niemczech i posiadający przynależność do Rzeszy, otrzymają również świadectwa obywatelstwa Rzeszy. Ustawa o obywatelstwie Rzeszy przewiduje bowiem wyraźnie, że obywatele państwa zarówno krwi niemieckiej, jak gatunkowo jej pokrewnej, mają zostać obywatelami Rzeszy. Odnosi się to jak wskazują z miarodajnych

stron niemieckich, również do członków mniejszości polskiej w Niemczech, o ile spełniają oni swe obowiązki obywatelskie, a w szczególności obowiązek służby wojskowej. Nie zachodzi więc na podstawie ustawy o obywatelstwie Rzeszy — jak wskazują wspomniane czynniki niemieckie — różnica w traktowaniu między członkami mniejszości polskiej w Niemczech a członkami narodu niemieckiego.

Oryginalna reklama

„żarłok” w restauracji.

W jednej z restauracji budapeszteńskich podziwja można w godzinach południowych i wieczornych stalego bywalca lokalu popisującego się pochłanianiem olbrzymich ilości potraw podawanych mu przez usłużnego kelnera. Przykład gości, zjadającego z apetytem jedno danie po drugim, działa podobno podniecająco na apetyt innych gości, tak przynajmniej twierdzi dyrekcja restauracji.

Oryginalnym gościem jest niejaki Paweł Toth, mieszkaniec Budapesztu, który od wczesnej młodości odznaczał się niezwykłym apetytem, a w ostatnich czasach wskutek kryzysu nieraz przemyślał nad tem, w jak sposób tanim kosztem zaspokoić swój nienasycony apetyt. Pewnego dnia Toth przeglądając ogłoszenia w prasie budapeszteńskiej dla znalezienia jakiegokolwiek posady, natrafił na inserat restauracji, „która poszukiwała człowieka, odznaczającego się dobrym apetytem”. Toth zainteresowany ogłoszeniem, udał się do dyrekcji zakładu gastronomicznego, gdzie po przeprowadzeniu próby zaangażowano go w charak-

terze „żarłoka”, który zjadaniem dużej ilości potraw i odpowiednim zachowaniem pobudzał gości do większej konsumpcji.

Oryginalny ten tryk reklamowy opłaca się podobno dyrekcji zakładu znakomicie. Najrealniejsze korzyści stąd odnosi niewątpliwie sam Toth, który w ciągu jednego tygodnia przybrał 10 kilo.

Hollywood ubożeje!

Wielkie fortuny gwiazd filmowych zaczynają topnieć. Prawie wszystkie gwiazdy w zeznaniach podatku dochodowego za rok ubiegły podały sumy znacznie niższe od szeszciorocznych.

Tak więc John Barrymore podał wysokość swej fortuny na 11.315 dolarów, gdy tymczasem w roku ubiegłym suma ta wynosiła 19.288.

Mae West płaci w tym roku podatek mniejszy o 800 dolarów. Charlie Chaplin ocenił swój majątek na 538.498 dolarów, podczas gdy w roku poprzednim szacunek wynosił 610.244 dolarów.

Mary Pickford podala sumę 293.148 dolarów, gdy tymczasem w roku ubiegłym figurowała przy jej nazwisku pozycja 610.244 dolarów.

Zadajcie wszędzie Nowego Dziennika

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o odwrotne odnowienie prenum. zamiesiąc PAŹDZIERNIK załączonym do dzisiejszego numeru czekiem P. K. O.

Wiadomości z kraju

Elektryfikacja węzła warszawskiego

Konsorcjum angielskie, przeprowadzające elektryfikację warszawskiego węzła kolejowego, rozpoczęło udzielanie zamówień dla przemysłu polskiego na dostawy licznych materiałów.

Jedna z fabryk krajowych otrzymała zamówienie na wyłączniki na sumę 1 miliona złotych, inna zaś na aparaty i urządzenia techniczne podstawy na sumę 400 tysięcy zł. Obstałunki na dostawę innych materiałów udzielone będą w najbliższym czasie.

M. in. fabrykom krajowym ma być powierzone wykonanie kabli i przewodów elektrycznych. Zamówienie to posiada wartość kilku milionów złotych.

Na całej trasie, objętej planem elektryfikacyjnym, prowadzone są w szybkim tempie prace budowlane. W budowie znajduje się m. in. 6 podstawy dla rozdzielni prądu elektrycznego, z których 3 wznoszone są na linii do Żyrardowa, a 3 na linii do Otwocka.

Nowe podanie b. dyrektorów Żyrardowa

Do władz sądowno-śledczych w Warszawie wpłynęło nowe podanie b. dyrektorów Zakł. Żyrardowskich Vermeerscha i Caena o przedłużenie prawa pobytu we Francji. Vermeersch i Caen przyjechać mieli w przyszłym tygodniu do Warszawy, gdyż z dniem 20 września mija termin udzielony obu oskarżonym w aferze żyrardowskiej przez sędziego śledczego.

Vermeersch i Caen proszą o spróbowanie prawa pobytu we Francji do dnia 20 października r. b.

Wyrok w procesie człowieka, który „wrócił z tamtego świata”

W Sądzie Okręgowym w Warszawie zapadł wyrok w głośnej sprawie Aleksandra Rozwadowskiego, oskarżonego o usiłowanie zabójstwa ppor. Jana Kierglewicza.

Oskarżony jest to człowiek, który ma za sobą niesamowite przeżycia. Podczas pobytu w Rosji bolszewickiej został rozstrzelany przez czerezwyczajkę, uznany za zabitego i odwieziony do prosektorjum, gdzie jednak okazało się, że jeszcze żyje i gdzie go odratowano.

Po wielu innych przejściach, powrócił do Polski i zamieszkał na stałe w Warszawie. Po paru latach ożenił się. Małżeństwo nie było szczęśliwe. Aleksandra Smoleńska, urzędniczka Instytutu Wojskowo-Geograficznego, którą pojął za żonę, miała osobliwe poglądy na życie małżeńskie. Znalazły one wyraz w takim zobowiązaniu, podpisanym przez małżonka:

„Ja, Aleksander Rozwadowski, stwierdzam, że od dnia dzisiejszego, tj. 20 czerwca 1934 r. żonie mojej, Aleksandrze, wolno zachowywać się i postępować według swego uznania i jej własnych poglądów na etykę małżeńską.

Pozostawiam jej pełną swobodę, nie będę jej krępował ani w nocy, ani w domu, ani gdziekolwiek indziej i nie śmiem nietylko robić awantur, ale nawet okazywać niezadowolonia,

prócz tych wypadków, kiedy sama na to pozwoli.

Zobowiązuję się pozostawić jej nasze mieszkanie do dyspozycji z kim będzie uważała za stosowne.”

Podpisać tego rodzaju cyrograf było łatwo, dotrzymać trudniej. Między Rozwadowskimi musiało dojść i doszło do separacji. Ale mąż nie zaprzestał odwiedzania swej b. żony, którą widać, pomimo wszystko, jeszcze kochał. Podczas jednej z takich wizyt, doszło do starcia słownego pomiędzy Rozwadowskim, a znajomym jego por. Kierglewiczem. Padły strzały.

Por. Kierglewicz został dwukrotnie ranny.

Oskarżony po kilkudniowej rozprawie został skazany na 3 lata więzienia z zaliczeniem ośmiu miesięcy aresztu prewencyjnego. W motywach sąd wskazał, że Rozwadowski ponosi winę za wytworzenie sytuacji, w której przedzej czy później musiało dojść do wybuchu. Jednocześnie sąd zasądził powództwo cywilne w wysokości symbolicznej złotówki na rzecz Kierglewicza.

Oszalały maszynista prowadzi pociąg ze Stanisławowa

Niezwykłą przygodę przeżyli pasażerowie pociągu podmiejskiego, który wyjechał z dworca w Stanisławowie.

Już zaraz po ruszeniu pociągu, palacz lokomotywy zwrócił uwagę na niezwykle zachowanie się maszynisty.

Puścił on z miejsca pociąg z najwyższą szybkością, wydając dzikie okrzyki i gwizdy. Dojeżdższy do pierwszej stacji nietylko nie okazał zamiaru zatrzymania pociągu, ale nawet nie zwolnił tempa.

Wśród pasażerów powstał popłoch nie do opisania.

Palacz rozumiejąc, że niezatrzymanie pociągu grozi nieuniknioną katastrofą, usunął szalonego maszynistę od korby i przytrzymując go jedną ręką, drugą zatrzymał pędzący pociąg.

Maszynistę Tadeusza Wencla, który uległ atakowi furji odwieziono niezwłocznie do Stanisławowa, a stamtąd do zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie.

Bohaterska śmierć uczennicy w Warszawie

Ostatniej niedzieli, korzystając z upału, tłumy Warszawian wybrały się na plażę wiślaną.

Na plaży na Saskiej Kępie wszczęto popołudniu alarm; tonęła podobno jakaś uczennica. Wypadek ten zauważyła 20-letnia uczennica Szajngrosówna i rzuciła się na ratunek, przyciągając tonącą po kilku minutach do brzegu.

Sama jednak straciwszy siły zaczęła tonąć niedaleko od brzegu. Ponieważ wszyscy byli zajęci udzielaniem pomocy uratowanej, nikt nie zwrócił uwagi na ratowniczkę.

Dopiero po chwili poczęto szukać Szajngrosówny. Wydobyto ją dopiero po 40 minutach. Lekarz pogotowia stwierdził śmierć, prawdopodobnie wskutek udaru sercowego.

widłowy rozwój miast i osiedli. W numerze tym zabierają głos najwybitniejsi fachowcy polscy z zakresu urbanistyki oraz planowania regionalnego, a mianowicie: „Droga i ulica” — inż. K. Lier, „Tworzenie sieci drogowej” — inż. St. R., „Droga w krajobrazie” — Arch. H. Jasieński, „Zadrzewienie drogi” — J. T. „Ulice miasta” — inż. H. Morsztynkiewiczowa, „Dom i ulica” — J. „Estetyka środków komunikacyjnych. — inż. M. A. K.

Bogatą treść numeru uzupełniają komunikaty z Polskiego Tow. Ref. Mieszk. i z Poradni Budowl. na Wystawie Budowl.-Mieszk. Banku Gosp. Kraj. na Kole, recenzje z naj-

Pod ostrym kątem

Niema aryjczyków w Watykanie —

tak przynajmniej utrzymuje jakiś obłąkany rasistowski w żydożerczym piśmie hitlerowskim, zatytułowanym „Der Judenkenner”. W jednym z ostatnich numerów tego szlachetnego piśmka, wobec którego błędnie sam „mistrz” Streicher, zamieszczono zdjęcie fotograficzne, przedstawiające papieża w otoczeniu najwyższych dygnitarzy kościelnych i świeckich, przy czym objaśnienie dano takie:

„Duchowni znajdujący się po lewej stronie, — to wszystko typy RASY ŻYDOWSKIEJ i śródziemnomorskiej.

„Ten, który stoi po prawej stronie Papieża i zasłania sobie twarz przed obiektywem, — to generał Jezuitów, Wł. Ledóchowski, rzekomo Polak.

Na całej tej fotografii widzimy zaledwie DWÓCH ARYJCZYKÓW: są to dwaj oficerowie Gwardji papieskiej”.

Co się tyczy samego Papieża, — to Jego osoba nie wchodzi w zakres naszych wywodów o pochodzeniu aryjskim...”

Ta próbka teorii rasizmu, zastosowana do zniechęconego w Trzeciej Rzeszy Watykanu, wyprowadziła z równowagi redakcję endeckosanacyjnego „Kurjera Lwowskiego”. Co do samego rasizmu, organ p. Hrabyka nie ma żadnych zastrzeżeń: owszem, dlaczego nie. „Można tylko przyklasnąć — pisze „K. L.” — tej akcji, zmierzającej do zdemaskowania żydostwa międzynarodowego”. Ale — wszystko ma swoje granice. Wszystko byłoby dobrze, — „gdyby redakcja „Judenkennera” ograniczyła się do podawania stwierdzonych, autentycznych faktów, nie puszczając się na bystre, a mętne wody... fantazji i kłamstwa...”

Zasadniczo więc wolno i trzeba nawet tropić żydowską babkę wszędzie, gdzie się tylko da. Ale świętości nie szargać! Wara rasistom od Watykanu. I — na miły Bóg! — niech zostawią w spokoju drzewo genealogiczne niektórych publicystów antysemitów. Pozatem — proszę bardzo!

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— GOŚCINNE WYSTĘPY KAZIMIERZA JUNOSZY - STEPOWSKIRGO. Dziś i jutro znakomity artysta Teatru Narodowego w Warszawie, Kazimierz Junosza - Stepowski wystąpi w jednej z najwspanialszych swych kreacji, w tytułowej roli w tragedji L. Pirandella „Henryk IV” Pod kierunkiem reż. W. Biegańskiego odbywają się próby z komedji L. Verneuil'a pt. „Azais” której pierwsze przedstawienie odbędzie się w czwartek w roli głównej wystąpi K. Junosza - Stepowski.

— Z TEATRU BAGATELA. Prawdziwą niespodziankę sprawlają krakowskiej publiczności artyści warszawscy: Ludwik Lawiński, Hanka Rurkowiecka, Tadeusz Piłarski, Heinrich i Prokopiakówna, Nina Fedorówna oraz balet, którzy występują gościnnie w teatrze Bagatela w arcyzabawnej rewji pt. Jesienne podrygi.

REPERTUAR KINOTEATROW

ADRIA: „Marzące usta” (Elżbieta Bergner). APOLLO: „Kaprys hiszpański” (Marlena Dietrich). ATLANTIC: „Tajemnicza dama” Rod La Roche, „Mona Barie i „Bez nazwiska” (Jackie Cooper).

BAGATELA: „Malowana zasłona”, oraz rewja „Jesienne podrygi”.

PROMIEN: „Księżniczka przez 30 dni” (Sylvia Sydney), „Ursus z Hiszpanji” (Eddie Cantor).

STELLA (dawniej „Słonko”): „Zagłada” i „Sobowtór”.

SZTUKA: „Dziewczę z obłoków”.

ŚWIT: „Seqouia” (Jean Parker).

UCIECHA: „Mała mateczka” (Franciszka Gaal).

WANDA: „Legjon nieustraszonych” (Wallace Beery).

WYDAWNICTWA NADESŁANE

DROGA I ULICA

W związku z otwartą 7-go bm. w Warszawie Wystawą Drogową, miesięcznik „Dom-Osiedle - Mieszkanie” organ Polskiego Tow. Reformy Mieszkaniowej, wydał ostatnio specjalny numer (9/1935) na temat „Droga i ulica”. Zgodnie z zakresem działalności piśmna, poświęconego popularyzacji spraw budowy mieszkań oraz planowania i budowy miast, zagadnienie budowy dróg ujęto w nim ze szczególnym podkreśleniem wpływu racjonalnego założenia sieci drogowej na pra-

nowszych książek i wydawnictw krajowych i zagr., zajmujących się zagadnieniem planowania i budowy sieci drogowej i ulicznej, oraz kronika krajowa i zagr.

Adres: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 5 m. 32.



PRZEGŁĄD GOSPODARCZY

Plenarne posiedzenie zarządu polsko-palestyńskiej Izby handlowej

Warszawa ZAT. W tych dniach odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu i Rady Polsko - Palestyńskiej Izby Handlowej. Na posiedzeniu tem obecni byli prawie wszyscy członkowie władz Izby. Posiedzenie, któremu przewodniczył prezes Izby, p. Lewite, zaszczytliwi swą obecnością pp. konsul Kzplitej w Tel-Awiiwie p. Stanisław Łukasiewicz oraz prezes Palestyńsko - Polskiej Izby Handlowej w Tel-Awiiwie konsul M. Chelouche.

Na wstępie prez. Lewite powitał obu gości, wskazując na doniosłość prac polskich placówek konsularnych w Palestynie, stanowiących dziś sędziwą 200.000 polskich Żydów. Kontakt osobisty przedstawił rząd polski w Palestynie ze społeczeństwem żydowskim na miejscu oraz z miarodajnymi instytucjami w Polsce w dużej mierze przyczynia się do wzrostu i rozbudowy stosunków gospodarczych i kulturalnych między obu krajami. Poważną rolę w tej dziedzinie może również odegrać siostrzana instytucja Palestyńsko - Polska Izba Handlowa w Tel-Awiiwie, z którą Izba warszawska utrzymuje od pierwszej chwili jej powstania najżywszy kontakt.

W odpowiedzi p. konsul Łukasiewicz powitał zebranych pozdrowieniem „Szalom“. Mówca oświadczył, że przez cały czas swego urzędowania stara się on przez osobiste zetknięcie ze wszystkimi gałęziami gospodarki palestyńskiej oraz różnymi sferami tamtejszego społeczeństwa nawiązać bliższe stosunki. Wskazuje na konieczność uruchomienia własnej linii towarowej Polsko - Palestyńskiej, która ożywi wzajemną wymianę towarów.

Z kolei prezes Lewite przedstawia działalność Izby w ostatnim okresie. Naczelnym wskazaniem, którem kierował się zarząd Izby przy swej pracy było jaknajszersze rozbudowanie wzajemnych stosunków gospodarczych, czego dowodem są bezustannie rosnące cyfry eksportu i importu polsko-palestyńskiego. Izba poświęcała wiele uwagi kwestii: komunikacji handlowej, w szczególności przyspieszeniu bieżącej okrętów oraz obniżeniu stawek przewozowych, celem zwiększenia zdolności konkurencyjnej towarów. Liczne zabiegi poczyniono też w dziedzinie usprawnienia poczty lotniczej, w związku z czem członkowie zarządu Izby odbyli w Warszawie oraz Jerozolimie szereg konferencji z czynnikami rządowymi. Izba wydelegowała potem swoich przedstawicieli do Palestyny, celem zebrania najaktualniejszego materiału odnoszącego się do stanu przemysłu palestyńskiego, oraz do Lucerny — dla kontynuowania narad z czołowymi przedstawicielami życia palestyńskiego w sprawie prac Izby.

Szczegółowe sprawozdanie z działalności biura Izby złożył dyr. inż. Thon. Praca biurowa Izby rozszerza się stale we wszystkich referatach. Rosnąc liczbą interesentów i poświadczonych faktur. Zwiększają się cyfry nakładu wydawnictw Izby oraz liczba członków. Następnie inż. Thon zdaje sprawę ze swego pobytu w Lucernie, w czasie którego, zgodnie z uchwałami zarządu, odbył konferencję w sprawie zorganizowania wielkiej wystawy palestyńskiej w Polsce. Poza to prowadził rozmowy w sprawie Targów Lewantyńskich i udziału w nich Polski, wreszcie w sprawach przesiedleńczych, związanych emigracją stanu średniego z Polski do Palestyny.

W dyskusji, która się rozwinęła nad obu referatami sprawozdawczym, pierwszy zabrał głos

wiceprezes zarządu sędzia M. Friede, zwracając uwagę na wielką doniosłość jaką ma udział Polski w Targach Lewantyńskich. Należy przeprowadzić odpowiednią selekcję wystawców, by udział Polski był jaknajbardziej skutecznym. Poza to mówca porusza kwestię własnej towarowej linii okrętowej.

Konsul Łukasiewicz przyłącza się do zdania o niezwyklej ważności Targów Lewantyńskich podkreślając, że Wystawa Polska na Targach w r. 1934 działała propagandowo bardzo wiele.

W dalszej dyskusji zabrał głos pp. radca Mülstein, konsul Chelouche, dyr. Perlmutter, adw. Ołomucki, dr. Ritterman, i inni, poczem sprawozdanie prezydium i biura Izby przyjęto jednogłośnie do zatwierdzającej wiadomości.

Perspektywy eksportu palestyńskiego

Eksport wina z Palestyny w pierwszym kwartale 1935 wzrósł w porównaniu z pierwszym kwartałem 1934 z 300 na 321 tysięcy litrów, wartość natomiast eksportowanego wina spadła z 11.139 funtów na 8.183 funty. Natomiast zarówno pod względem ilości jak i wartości wzrósł eksport soków owocowych z Palestyny (z 39 tonn w I kwartale ub. r. na 86 tonn w rb.). Eksport skór niewypracowanych wzrósł z 6.021 do 7.243 funty. Pod względem ilościowym eksport mydła spadł z 598 na 574 tonn, wartość eksportowanego mydła wzrosła natomiast z 15.790 funtów do 18.103 funty. Eksport ponczoch i skarpetek wzrósł z 1.783 do 3.064 funtów.

W eksporcie sztucznych zębów zaznaczył się spadek z 8.863 funtów na 6.242 funty. Spadek ten tłumaczy się powstaniem fabryki sztucznych zębów na Cyprze, która zdobyła część rynków zbytu.

Perspektywy eksportowe owoców cytrusowych w nadchodzącym sezonie uległy znacznej poprawie z przyczyn następujących: W wyniku upałów wiosennych zbiory pomarańcz będą w r. b. mniejsze niż spodziewane. Również w Syrii i na Cyprze upały wyrządziły znaczne szkody na plantacjach. Doniosłym czynnikiem jest również nieurodzaj w wszystkich krajach europejskich, eksportujących pomarańcze (dotyczy to również Hiszpanji). Wrazie wojny włosko - abisyńskiej osłabnie również konkurencja włoska, gdyż Włochy znaczne transporty pomarańcz przeznaczają dla armji.

Import towarów zagranicznych do Palestyny w pierwszym kwartale 1935 r. wzrósł znacznie i wyniósł 4,39 miliona funtów wobec 3,32 miliona w pierwszym kwartale 1934. Aczkolwiek naogół udział procentowy poszczególnych krajów europejskich nie uległ znacznym zmianom, to jednak udział Anglii w imporcie spadł z 18,3 proc. do 17 proc. w I kwartale 1935. podczas gdy udział Niemiec wzrósł z 12,3 proc. do 13,8 proc. Stosunkowy wzrost importu niemieckiego był więc znaczniejszy, niż spadek importu angielskiego. (Z. A. T.)

Uchwały Państwowej Rady Spółdzielczej

Onegdaj odbyło się posiedzenie Państwowej Rady Spółdzielczej. Rada zatwierdziła projekt regulaminu funduszu specjalnego, przewidujący planowe użytkowanie środków tego funduszu na popieranie nauki i oświaty spółdzielczej.

Zywą dyskusję wywołał projekt ustawy mleczarskiej, przyczem Rada Spółdzielcza potwierdziła opinię komisji prawniczej, która uznała, że ustawa mleczarska powinna powierzyć nadzór nad mleczarniami prywatnymi izbom rolniczym, natomiast mleczarnie spółdzielcze w dal-

szym ciągu winny podlegać jedynie nadzorowi związków rewizyjnych.

Następnie Rada uznała za pożądane wydanie ustaw o sprzedaży ratałnej obligacji państwowych i o wkładach celowych w spółdzielniach budowlano - oszczędnościowych, oraz wyraziła opinię w sprawie konieczności wzmocnienia egzekutywy i ścigania nadużyć w spółdzielniach.

Wreszcie Rada powołała komisję ekonomiczną, której zadaniem będzie rozpoznawanie spraw gospodarczych, związanych z rozwojem ruchu spółdzielczego i podejmowanie inicjatywy w tym względzie, rozpatrywanie ustawodawstwa ogólnego z punktu widzenia potrzeb gospodarczych ruchu spółdzielczego, oraz rozpatrywanie wy-

tycznych dla związków rewizyjnych i spółdzielczych central gospodarczych w sprawach gospodarczych. W skład komisji ekonomicznej weszli pp.: nacz. Jabłonowski, dyr. Jasiński, dyr. Nowakowski, nacz. Sokolowski i jako zastępca dyr. J. Gliński. Jednocześnie Rada powołała komisję egzaminacyjną dla kandydatów na rewidentów spółdzielni. Do komisji tej weszli pp. dr. T. Klapkowski i dr. Al. Calkosiński — historia i teoria spółdzielczości, prof. M. Rapacki i St. Thugutt — ustawodawstwo spółdzielcze, Wł. Izdebski i A. Czachyra — ustawodawstwo skarbowe, Fr. Dąbrowski, A. Nowakowski, B. Tomczykowski, T. Toeplitz, W. Witwicki, J. Wolski — poszczególne typy spółdzielni.

Na zakończenie Rada przyjęła sprawozdanie i program pracy Rady Spółdzielczej. Amknienie r-kowe Funduszu Rady Spółdzielczej oraz ustaliła preliminarz budżetowy Funduszu na r. 1936 — 37 w sumie zł. 360.000.

Przygotowanie wielkiej reformy podatkowej

Szereg zarządzeń ogłoszonych w ostatnich czasach przez ministerstwo skarbu dotyczyło zagadnień podatkowych w ramach obowiązujących ustaw. Były to zarządzenia doraźne, nie obejmujące całokształtu polityki podatkowej skarbu. Jednak na podstawie dotychczasowych obserwacji i zgodnie z postulatami sfer gospodarczych wyłania się konieczność głębszej reformy podatkowej. Chodzi o zapewnienie Państwu stałego dochodu, z tem jednak, by dochód ten był przystosowany do zdolności płatniczej społeczeństwa i do faktycznych możliwości pokrywania nakładanych podatków.

Braki systemu podatkowego są obecnie przedmiotem rozważań zarówno departamentu podatkowego ministerstwa skarbu jak i sfer gospodarczych. Kolejność etatów reformy, jak nas informują, będzie obejmować najpierw reformę podatku gruntowego, następnie podatki samorządowe, wreszcie podatek dochodowy, a potem podatek przemysłowy. Prace w tym kierunku rozwijają się w należytem tempie, wobec czego w najbliższej przyszłości można już oczekiwać pewnych konkretnych informacji w tej sprawie.

Informatorzy eksportowi w ośrodkach gospodarczych

Izby przemysłowo - handlowe projektują powołanie do życia instytucji informatorów eksportowych. Informatorzy ci działaliby w ośrodkach, w których znajduje się większa liczba przedsiębiorstw, trudniących się eksportem. Mieliby oni za zadanie ułatwienie pracy firmom przez kierowanie korespondencją handlową, przygotowanie towarów do wysyłki, załatwienie formalności przewozowych i t. p.

Pozatem zamierzonym jest wysyłanie zagranicę przedstawicieli poszczególnych gałęzi handlu na studia eksportowe.

Motywy wyroku w głośnym procesie przeciwko Kartelowi Drożdżowemu

Wydział XI Cywilny Sądu Okręgowego w Warszawie sporządził motywy wyroku w głośnym sprawie ziemianina Przewłockiego przeciwko „Zrzeszeniu Producentów Drożdży“ sp. z o. o., stanowiącemu reprezentację kartelu drożdżowego. Sąd uzasadnia oddalenie pretensyj Przewłockiego przeciwko kartelowi z powodu niemożności uruchomienia drożdżowni wobec uzyskania od władz skarbowych swego rodzaju monopolu tem, iż kwestja rzekomego zawarcia umowy kartelu z Ministerstwem Skarbu powinna być dla powoda obojętną. O ile postępowanie władz skarbowych jest legalne Przewłocki nie może rościć pretensyj do nikogo, o ile zaś jest niezgodne z przepisami też nie może występować przeciwko kartelowi, gdyż n-

Zarząd STAREJ BÓŻNICY

zawiadamia, że wynajmowanie miejsc na uroczyste święta odbywać się będzie od środy dnia 18 września od 19—21, w niedzielę od 10—13 i od 16—21. Starym członkom rezerwuje się miejsca tylko do dnia 24 bm., po tym dniu miejsca będą oddane nowo zgłaszającym. 5172kr

legalności zarządzeń władzy decyduje N.T.A.

Jak wiadomo w Najwyższym Trybunale Administracyjnym znajduje się 3-cia z kolei skarga w przedmiocie kartelu drożdżowego. Pełnomocnik ziemianina niezadowolony z wyroku występuje niezależnie od tego ze skargą apelacyjną o odszkodowanie.

Moratorium mieszkaniowe dla bezrobotnych będzie automatycznie przedłużone

Jak się dowiaduje agencja PID. ze źródeł miarodajnych wbrew omawianym ostatnio projektom nowelizacji ustawy ochrony lokatorów jakiegokolwiek zmiany w moratorium mieszkaniowym dla bezrobotnych nie są brane w rachubę. W dniu 31-go października po wygaśnięciu letniego moratorium mieszkaniowego, wprowadzonego rozporządzeniem Pana Prezydenta Rzpl. wejdą automatycznie w życie przepisy, wstrzymujące eksmisje z mieszkań jedno i dwuizbowych zajmowanych przez bezrobotnych na okres do 1 kwietnia r. 1936.

Nowy system kwalifikowania filmów

Na mocy rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych, od dnia 10 października czynna będzie przy ministerstwie komisja filmowa i wyższa komisja filmowa dla spraw badania filmów, przeznaczonych do wyświetlania w Polsce. Komisja filmowa składa się z urzędników ministerstwa specjalnie wyznaczonych. Wyższa komisja filmowa powołana będzie do badania odwołań. Poza to w skład komisji wejdą, dla badania filmów przeznaczonych dla młodzieży delegat ministerstwa oświaty, i dla badania filmów treści wojskowej delegat ministerstwa spraw wojskowych. Komisja ma badać czy może być dany film zabroniony. Dotyczy to również środków reklamowych filmowych.

POLITYKA GOSPODARCZA WĘGIER.

Nowomianowany minister handlu i komunikacji Węgier dr. Stefan Winkler na konferencji prasowej przedstawił swój program działalności, podkreślając, iż ingerencja państwa ograniczać się musi do niezbędnych posunięć w niektórych dziedzinach życia gospodarczego.

Polityka interwencyjna rządu podyktowana jest dążeniem rządu do zapewnienia życia gospodarczemu niezbędnych surowców i podstawowych artykułów. W zakresie handlu zagranicznego rząd forsować będzie system umów kompensacyjnych. W zakresie komunikacji szczególny nacisk położony będzie na wzmożenie propagandy turystyki zagranicznej.

V SERJA AUKCYJ LONDYŃSKICH

W dniu 17 bm. otwarta zostanie w Londynie V serja tegorocznych aukcyj welny kolonialnej. Ogółem znaleźć się ma pod młotem 164.600 bel welny, z czego m. in. 79.100 bel welny nowozelandzkiej, 66.200 australijskiej, 3.300 bel południowo-amerykańskiej welny. Podaż na V serji tegorocznej przekracza o 43.512 bel ilości surowca dostarczone w analogicznym okresie r. ub., jest jednak mniejsza o blisko 14.000 bel od podaży z r. 1933.

WIELKIE ZAKUPY WŁOCH W AMERYCE.

Pisma amerykańskie donoszą, że Włochy poczyniły ostatnio w Stanach Zjednoczonych duże zakupy. Dostawy amerykańskie do Włoch obejmują przede wszystkim benzynę i inne przetwory naftowe, śrut, żelazo, miedź, maszyny, auta ciężarowe, bawełnę i wielką ilość artykułów spożywczych.

Włochy płacą za dostarczone towary przeważnie gotówką, w niektórych tylko wypadkach zawarto tranzakcje na warunkach kredytowych.

Kobieta, którą zniszczyła nagła sława

To było w roku 1930. Na Broadwayu panował niezwykle ożywiony ruch. Ale bezsprzecznie największą atrakcją stanowiły Ziegfeldgirlsy. „Najpiękniejsze dziewczęta Ameryki“ — oto tytuł rewji, która ścigała stale tłumy do teatru Ziegfelda. Ale wiecznie ruchliwy dyr. Ziegfeld nie zadawalał się tem. Postanowił że najpiękniejsza dziewczyna z jego zespołu weźmie udział w światowym konkursie piękności. I plan jego w zupełności się udał. Rzeczywiście jego faworytka, 19-letnia Krystyna Maple z Los Angeles, wróciła jako ukoronowana „Miss Universe“ najpiękniejsza dziewczyna świata.

Jako tryumfatorka wróciła piękna Krystyna do Nowego Jorku. Za jednym zamachem miała chórystka uzyskać wszystko. Świat stał przed nią otworem, film, teatr, klejnoty, popularność, no i pieniądze.

Kto wie, może nawet i silniejszy charakter, niż Krystyny, nie oparłby się tym wszystkim pokusom, które nagle stanęły przed Krystyną. W każdym razie nagła sława, przewróciła jej w głowie, i wkrótce w Nowym Jorku zaczęto przebąkiwać o jej różnych ekscentrycznych wybrykach i skandalicznych aferach. Ale chwilo! — wszystko obracało się jeszcze w ramach Broadwayu, w świecie, w którym ona żyła i który stworzył dla siebie specjalne paragrafy, respektowane nawet przez wpływowych sędziów moralności w Ameryce.

Ciekawym epizodem w jej życiu jest n. p. operacja nosa. Wśród licznych podziwiających ją krytyk, znalazła raz małeńką i całkiem niewinną uwagę że jej piękność byłaby może jeszcze doskonalsza, gdyby miała inny nos. Od tego dnia Krystyna poprostu zamęczała wszystkich znanych chirurgów kosmetycznych, ale żaden z nich nie chciał zaryzykować operacji.

Wreszcie, po długich prośbach, jeden z chirurgów Morton L. Berson podjął się zabiegu. Byłby napewno zrobił mądrzej, gdyby i on się nie zgodził, bo jakkolwiek, Krystyna uzyskała fotogeniczny nos, stosunek jego do Krystyny, który później ujawnił proces, pozostał ciemnym punktem w jego życiu.

Nie trwało długo, a Krystyna przez swoje szalone wybryki uniemożliwiła sobie dalszy pobyt w Nowym Jorku. „Follies“ nie odnowiły z nią kontraktu, pojechała więc do Europy, by tam spróbować szczęścia.

Przed wyjazdem wślawiła się jeszcze kilkoma skandalami, które się jeszcze dzisiaj pamięta.

Urządziła w Chapeau Rouge bankiet pożegnalny dla swoich kolegów. „Dzisiaj jesteście wszyscy moimi gośćmi, oświadczyła Krystyna, jeśli chcecie, możecie także przeprowadzić waszych kolegów i przyjaciół.

Koledzy i koleżanki nie kazały sobie tego dwa razy powtórzyć. Po przedstawieniu we Follies, cały personel żeński i męski zgromadził się w Chapeau Rouge. „Zamówcie sobie, co się wam tylko podoba, ja wszystko płacę“.

I rozpoczęła się wesoła uczta. Wino i szampań płynęły strugami. Najwspanialsze przysmaki znalazły się na stole. I tak zabawiano się do godziny czwartej nad ranem. O tej porze zamyka się lokal, towarzystwo chcąc nie chcąc musiało pomyśleć o pożegnaniu. Płatniczy zaprezentował Krystynie rachunek, który wynosił małą fortunę.

Krystyna z najniewinniejszą miną w świecie oglądając rachunek i rzekła: „Musiała zająć jakąś pomyłkę, ja tych państwa wcale nie zaprosiłam“. Początkowo płatniczy uważał te słowa za żart. Ale kiedy Krystyna opuściła lokal nie zapłaciwszy ani centima, właściciel Chapeau Rouge wniósł skargę do sądu.

Podczas rozprawy sądowej wyszły na jaw różne sprawy, które kazały wątpić w poczciwość oskarżonej. Ale nikt nie śmiał postawić wniosku o zbadanie stanu umysłowego Krystyny; była przecież gwiazdą Follies, i koronowaną Miss Universe, a to wedle mentalności amerykańskiej uprawnia do ekscentryczności.

W Europie następuje skandal po skandalu. W restauracji kasyna w Monte Carlo, doprowadziła do okropnej awantury z kelnerami, która się tak nieszczęśliwie skończyła dla jej ówczesnego przyjaciela, sławnego skrzypka Madrignera, że złamał on sobie palec wskazujący, i przez kilka miesięcy nie mógł wogóle grać.

Po tym następują inne skandaliczne sprawy, a po powrocie do Nowego Jorku opowiadała tam wszystkim znajomym, że w Europie zaprzyjaźniła się z wieloma władcami i otrzymała od nich kosztowne podarunki.

Ale już po kilku dniach wyjechała do Los Angeles do rodziców i tam przyszło do katastrofy. Kiedy nie chciała zapłacić szeferowi za przejazd autem, została zaarrestowana. Komisarz policyjny zwątpił w zdrowy rozum Krystyny, poddano ją badaniu psychiatrycznemu i to zdecydowało o jej życiu. Zamknięty się bramy zakładu dla psychicznie chorych, za kobietą, którą zniszczył nagły blask sławy.



WTOREK, 17 WRZESNIA 1935.

Kraków (293.5) 6.30 Audycja poranna; 7.50 Program na dzień bieżący oraz parę informacji; 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Dziennik południowy, audycja dla szkół (dla dzieci młodszych) Obrazek z piosenkami pt. „W dziadusiowym ogrodzie“ — pióra B. Hertz; 12.30 Koncert zespołu Zygmunta Grossmana; chwila dla kobiet i „Z rynku pracy“ 13.35 Koncert utworów Alberta Ketelbey'a z płyt; 15.15 Przegląd giełdowy, wiadomości o eksporcie polskim; 15.30 Płyty; 16.00 Skrzynka PKO. 16.15 Koncert orkiestry dętej Kolejowego Przystosobienia Wojskowego Dyrekcji Kolei w Krapowie pod dyr. Ferdynanda Gemrota; (na wszystkie rozgłośnie); 16.45 „Cała Polska śpiewa“ — audycję prowadzi prof. B. Rutkowski; 17.00 „Wielkie i drobne wynalazki“ i „Narodzinny światowej komunikacji lotniczej“ odczyt wygł. dr. Feliks Burdecki; 17.15 Koncert ork. PR. pod dyr. Feliksa Rybickiego; 17.50 Encyklopedia mówiona w oprac. St. Broniewskiego; 18.00 Recital fortepianowy Raoula Kozalskiego; 18.30 Szkic literacki Romana Zrębowlicza pt. „Nowe Norwidiana Paryskie“ 18.45 Muzyka z płyt; 19.00 Paodanka pt.: „Kronika przyrodnicza“ w oprac. dr. St. Skowrona; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.32 Z Warszawy; 19.35 Lokalne wiadomości sportowe; 19.40 Wiadomości sportowe ogólne; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami PR. 20.10 Koncert muzyki lekkiej

w wyk. ork. PR. pod dyr. St. Nawrota; 21.00 Dzieńnik wieczorny i „Obrazki z Polski współczesnej“ 21.15 „Manon“ opera J. Masseneta (w skróceniu) Wyk.: Zespół Paryskiej Opery Komicznej pod dyr. Elie Cohen'a — z płyt; 22.30 „Po wakacjach“ feljton wygł. Karol Koźmiński; 22.45 Odczyt pt. „Czy stoimy w obliczu niebezpieczeństwa wyzerpania się bogactw kopalnianych“ wygł. dr. K. Maślaniewicz; 23.00 Komunikat meteorologiczny dla uczestników lotu Gordon - Bennett'a; 23.15 Orkiestra Roberta Renarda gra do tańca. (płyty).

Warszawa (1339.3) 6.30 p. Kraków; 18.45 Kom. meteor. dla uczest. lotu Gordon - Bennett'a; 19.00 Wiadom. Roln. 19.10 p. Kraków; 22.45 Płyty 23.00 p. Kraków;

Katowice (395.8) 6.30 p. Kraków; 18.30 „Czego szkoła oczekuje od rodziców“ — odczyt wygł. E. Kujawski; 18.45 Płyty; 19.00 Feljton sportowy turystyczny; 19.10 p. Kraków; 22.45 „Z tajemnic centralnej Azji“ — dr. Passendorfer; 23.00 p. Kraków.

Lwów (377.4) 6.30 p. Kraków; 18.30 Skrzynka techniczna; 18.40 Silva rerum; 18.45 Józef Zubik (tenor) śpiewa piosenkę ludową; 19.00 „Lwowskie problemy teatralne“ — red. H. Heschel; 19.10 p. Kraków; 22.45 Minuty literackie; 23.00 p. Kraków.

Łódź (224) 6.30 p. Kraków; 18.30 Rozmowy z radjosłuchaczami — red. J. Piotrowski; 18.40 O wszystkim potroszku; 18.45 Płyty; 19.10 p. Kraków; 22.45 Łódzkie minuty literackie; 23.00 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 17.30 Soliści; 20.15 Melodje Leo Falla; 22.10 Muzyka organowa.

Medolan (221.1) 20.45 „Księżniczka Chicago“ — operetka Kalmana;

Londyn (342.1) 20.00 Koncert symfoniczny.

WIĘCEJ DŁUGÓW, NIŻ WŁOSÓW NA GŁOWIE mieć, jest czasem nie najgorzej, gdyż dużo ludzi ma na głowie mało włosów — a to dlatego, bo nie używają nowego kremu SORELA, do pielęgnacji swoich włosów. SORELA w różnych tubach nie zawiera alkali, myje znakomicie i odmładza włos, usuwa łupież i pobudza go do nowego wzrostu. 4912kr

KRONIKA

WRZESIEŃ

17

W T O R E K

Wschód słońca
5 g 1 m

Zachód słońca
17 g 36 m

19 Elul 5695

Nowy znaczek z wizerunkiem P. Prezydenta R. P.

Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych wydrukowała na zamówienie Ministerstwa Poczty i Telegrafów nowy nakład znaczków pocztowych z wizerunkiem Pana Prezydenta R.P. Są to znaczki wartości 3 zł. koloru stalowo brązowego. Dalsze znaczki z serii turystycznej, które niebawem oddane będą do druku przedstawiać będą: znaczek 10 gr. — Morskie Oko, znaczek 20 gr. — Zamek w Czorsztynie, znaczek 25 gr. — Belweder, znaczek 30 gr. — Zamek w Mirze, znaczek 35 gr. — Zamek w Podhorcach, znaczek 50 gr. — Sukiennice w Krakowie, znaczek 55 gr. — Bibliotekę Raczyńskich w Poznaniu, znaczek 1 zł. — Katedrę w Wilnie.

Białe paszporty dla bezpieczeństwa

W najbliższym numerze Dziennika Urzędowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ma się ukazać rozporządzenie, wprowadzające nowy typ paszportów, przeznaczonych dla osób nie posiadających obywatelstwa polskiego, względnie obywatelstwa innego państwa. Będą to paszporty koloru białego, oprawione w celofan. Paszporty te mają służyć dla użytku wewnętrznego w kraju, jak również dla użytku bezpieczeństwa, zamierzających wyjechać za granicę.

Nowe telefony w Zarządzie miejskim w Krakowie

Z dniem jutrzejszym Zarząd miejski w Krakowie uruchomi własną centralę telefoniczną, która będzie łączyła rozmówców z miastami z poszczególnymi urzędami, wydziałami i biurami miejskimi, mieszczącymi się w gmachu głównym Zarządu m. (Ratusz) i w pałacu Lanischa. Dotychczasowe telefony pocztowe będą stopniowo likwidowane. Chcąc uzyskać rozmowę telefoniczną z poszczególnymi Wydziałami należy dzwonić na numer 153-20 i zażądać odpowiedniego połączenia.

Centrala ta czynna będzie codziennie w dni powszednie od godziny 8 — 15.

W godzinach południowych oraz w niedzielę i święta czynne będą następujące połączenia telefoniczne: 153-26 Wydział Główny i Sala Rady m. 153-24 Sekretariat Prezydjalny; 153-23 Wydział Zdrowia; 153-25 Budowa Muzeum Narodowego; 153-21 Portier nocny; 153-22 Dozorca gmachów.

Konferencja w sprawie rozbudowy Zakopanego

Onegdaj odbyła się u P. Wojewody krakowskiego Wł. Raczkiewicza konferencja w sprawie omówienia problemów związanych z rozbudową Zakopanego, jako uzdrowiska i leczniczej klimatycznej stacji wysokogórskiej.

W konferencji wzięli udział pp. burmistrz Zakopanego Inż. Zaczynski, nac. Wydz. Urzędu Wojewódzkiego Inż. Wąsowicz, Osiecki i Dr. Salak oraz Dyrektor Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy Insp. Czarniecki. Przedmiotem konferencji były sprawy związane z opracowaniem przez Zarząd

Nagły zgon 21-letniej studentki w poczekalni dworca krakowskiego

(rg) Wstrząsający wypadek zdarzył się wczoraj w nocy w poczekalni II. klasy na dworcu kolejowym w Krakowie. W pewnym momencie zasłabła tam jedna z pasażerek, która w towarzystwie matki czekała na przybycie pociągu.

Obeoni w poczekalni pospieszyli jej natychmiast spomocą, lecz wszelkie wysiłki dla uratowania omdlałej były bezsilne. Zmarła ona po kilku chwilach. Wstrząśnięta zgonem córki, matka zemdlała, tak, iż musiano wezwać Pogotowie Ratunkowe, które przewiozło ją na stację, gdzie omdlała oczono.

Jak się niebawem okazało, podłożem wstrząsającego wypadku była ciężka choroba płuc, której ofiarą padła 21-letnia Zofia Hasny, uczennica gimnazjum w Chorzowie przy ul. Wolności 42, córka nauczyciela szkoły powszechnej.

Była ona od dłuższego czasu chora na gruźlicę i w celach leczniczych przebywała w licznych sanatoriach. Ostatnio leczyła się w jednym z sanatoriów w Szczawnicy, skąd wracała właśnie przez Kraków do domu. Na dworcu dostała krwotoku, który spowodował zgon.

Wstrząsający ten wypadek wywołał ołbrzymie poruszenie i wywarł przynębiające wrażenie na licznych pasażerach, którzy byli jego świadkami.

Straszna śmierć 10-letniego chłopca Kola wozu zmiażdżyły głowę dziecku

(rg) Wczoraj popołudniu ulica Pasterska była widownią strasznego wypadku. Przejechał tamteży wóz jednokonny, powożony przez Jana Krawczyka. Na wozie znajdowało się 20 cetn. węgla.

Ponieważ koń nie mógł uciągnąć wozu, chłopcy bawiący się na ulicy, pospieszyli spomocą. Otoczyli onę wóz i popychali go.

W pewnej chwili, jeden z chłopców zauważył, iż pod kółka wpadł kamień, uniemożliwiający jazdę. Chcąc przeszkodę usunąć, pochylił on się i wyjął kamień.

Wóznica zaciął w tym momencie kółka, nie wie-

dząc, że chłopak jest prawie pod kółem wozu. Rzucił się przeraźliwy krzyk i kółka wozu przejechały nieszczęśliwemu chłopcu przez głowę, miażdżąc ją prawie zupełnie.

Z pod wozu wydobyto straszliwie zmasakrowaną ofiarę wypadku, która dawała słabe oznaki życia. Przed przybyciem lekarza chłopiec zmarł. Jak się okazało, jest to 10-letni Jan Pyrzyński, zam. przy ul. Pasterskiej 31.

Na miejsce wypadku przybyła niebawem policja, która wdrożyła dochodzenia, dla ustalenia winy.

miejski ogólnym planem zabudowania i programem inwestycji na najbliższe lata w Zakopanem w dziedzinie wodociągów, kanalizacji, urządzeń izolacyjno-desynfekcyjnych, drogowo-komunikacyjnych i ogólnie uzdrowiskowych — przedłożonym Urzędowi Wojewódzkiemu przez Zarząd miasta i Uzdrowiska w Zakopanem

—00—

— Z ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ. W czwartek 19 bm. przyjeżdża do Żywca tow. dr. M. Spiegel, który z ramienia Egzekutywy weźmie udział w walnym zebraniu członków Organizacji Sjonistycznej w Żywcu. Tow. Dr. Spiegel wygłosi na powyższym zebraniu referat n. t. „XIX Kongres, nadzieje i wyniki“.

ZAMIAST kwiatów na grób bhp. Markusa Fussmanna złożył personel Firmy Kenner i Fussmann po 25 zł. na rzecz Ochrony Starców Żydowskich i Towarzystwo Opieki nad Sierotami żydowskimi pozazakładowymi. 5175kr

W DNIU urodzin bhp. Polj Fränklowny córki bhp. Bertolda Fränkla składa Matka Hermina Fränklowa na Dom Sierót Żyd. (Diebla 64) zł 20. 5180kr

WALUTY W KRAKOWIE

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA.

Kraków, 16. 9. Dzisiejsze zainteresowania na giełdzie słabe. Przedmiotem transakcji były 3-proc. pożyczki budowl. po 40.90 i 4-proc. Oblig. kol. B-ku Kraj. po 48.

WALUTY W KRAKOWIE.

Dolar gotówkowy 5.28—5.32 czek bankowy 5.29—5.31 dolar złoty 9.02—9.06 Bank Polski płacił za dolara 5.26—5.27 funt ang. 5.20—5.36 marka niem. 156—160 korona czeńska 20.60—20.90.

Dewizy: Nowy Jork 5.31 Londyn 26.33 Szwajcaria 172.85 Berlin 213.75 Paryż 35.03.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 16. 9. Akcje: Bank Polski 92.25. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 4-proc. premjowa pożyczki inwestycyjna 110.— konwersyjna 68.50 dolarówka 51.15 stabilizacyjna 63.13—63.25. Tendencja niejednolita.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 89.75 Holandia 357.43 Londyn 26.32 Nowy Jork telegraficzny 5.31 3/8 Oslo 131.40 Paryż 35.00 1/2 Praga 21.93 Sztokholm 135.40 Szwajcaria 172.70 Włochy 43.38 Berlin 213.40. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE.

Warszawa, 16. 9. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.31 przy tendencji mocnej. W godzinach wieczorowych wymieniano orientacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.30 oraz 5.32 w towarzystwie przy tendencji utrzymanej.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 16. 9. Kursy ustalone na podstawie cen orientacyjnych. Żyto 12.75—13.00 usposobienie stałe. Pszenica bez zmian, usposobienie spokojne. Jęczmień bez zmian, usposobienie stałe. Owies 14.50—15.00 usposobienie stałe. Otręby jęczmienne 9.50—10.75. Rzepak zimowy 35.50—36.50, rzepak zimowy 33.50—34.50 groch Victoria 26—30, reszta notowań bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 16. 9. Dewizy: Paryż 20.28 Londyn 12.72 1/2 Nowy Jork 3.07 1/2 Bruksela 51.92 1/2 Medjolan 25.09 Madryt 42.— Amsterdam 207.10 Berlin 123.60 Wiedeń oficjalny nienotowany Wiedeń noty 57.40 Sztokholm 78.55 Oslo 76.55 Kopenhaga 68.05 Praga 12.72 1/2 Warszawa 57.90 Białogród 7.— Ateny 2.90 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 2.50 Helsinki 6.71 Japonja 89.50. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA.

Londyn £. 99.—, Paryż Fr. fr. 1700 Zurych Dol. 63 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU.

Nowy Jork, 15. 9. Kursy otwarcia: 8-proc. pożyczki Dillonowska 90.— Stabilizacyjna 106 Dolarowa 80.50 Warszawska 68.50 Śląska 68.50 Kursy zamknięcia 8-proc. pożyczki Dillonowska 90. Stabilizacyjna 107 Śląska 70.62,5. Tendencja utrzymana.

LONDYŃKA GIEŁDA METALI.

Londyn, 16. 9. Notowania w £. za tonnę. Cynk 15 1/4 termin. 15 7/16 Cyna 22 1/4—22 1/2 termin. 21 1/4—1/4 Banka 22 1/2 Straits 22 1/2 termin. 16 1/8 termin. 16 3/16 Miedź 34 3/8—1/4 termin. 34 7/8—15/16 Elektrolit 38—1/4

**Zadajcie wszędzie
Nowego Dziennika**

Doniosła narada na Zamku

z udziałem premiera Sławka i 3 b. premierów

Warszawa, 16. 9. (Sin). Dzisiaj o godzinie 4-ej odbyła się na Zamku narada z udziałem P. Prezydenta Rzplitej, premiera Sławka, b. premiera Prystora, b. prem. Jędrzejewicza, oraz b. prem. Świtalskiego. B. premier Kozłowski nie został zaproszony na konferencję, a b. premier Bartel nie przybył spowodu pobytu w Dorze.

Konferencja trwała dłuższy czas. Przedmiotem narady, według krążących pogłosek, była sprawa ustalenia nazwisk senatorów, których mianuje Prezydent Rzplitej, sprawa zmiany Rządu, oraz inne ważne kwestje natury państwowej.

200 tysięcy osób zwiedziło Targi Wschodnie

Lwów, 16. 9. PAT. Wczoraj wieczorem w sali Teatru Wielkiego nastąpiło uroczyste zamknięcie 15-tych Targów Wschodnich, połączone z przedstawieniem opery Carmen. Widownia teatru wypełniona była szczerze przedstawicielami władz, sfer handlowych, przemysłowych oraz publicznością.

Prezydent miasta Drojanowski wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którym podkreślił, że tegoroczne Targi wykazują znaczny rozwój, wzrosła bowiem ilość wystawców, podniosła się frekwencja, a przedewszystkiem zwiększyły się obroty.

W roku bież. Targi Wschodnie zwiedziło 200 tysięcy osób, gdy w roku ub. 130.000.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 16. 9. (Sin). W dzisiejszym ciągnięciu loterii państwowej padły większe wygrane na następujące numery:

100 tys. zł. Nr. 84575.
5 tys. zł. nry: 42725 48620 78393 156285 158769 183602.
2 tys. zł. nry: 2932 4743 8993 33513 34953 35490 41370 61163 61890 34858 69820 70244 76794 83643 97085 107857 103413 108992 190713 113860 124748 129396 130078 148398 152979 154740 176173 180966.
20 tys. zł. nr. 142556.
10 tys. zł. nry: 2828 36852 51063 60487 156916 167215.
5 tys. zł. 9871 135336 162572.
2 tys. zł. nry: 23365 24935 41315 52243 66434 82531 106565 115023 125273 127828 140930 149895 154610 100094 165399 170213 173307 181276.

Zwyżka funta

Warszawa, 16. 9. PAT. Najcharakterystyczniejszym zjawiskiem, występującym na giełdach walutowych w dniu 16. bm., był dalszy wzrost funta, który podniósł się w Warszawie z 26.25 w sobotę do 26.32, dzisiaj, w Zurichu z 15.21 1/4 na 15.24, w Paryżu z 75.09—75.08, przy zamknięciu sobotnim — do 75.10 przy dzisiejszym otwarciu. Równocześnie w Londynie nastąpiło, pomimo interwencji angielskiego funduszu walutowego, osłabienie franka francuskiego i szwajcarskiego oraz innych dewiz.

Dolar utrzymał się w Londynie na poziomie kursu sobotniego.

Na innych giełdach dolar wykazywał dziś tendencję niejednorodną, jednakże naogół wykazał minimalne zmiany.

Dewiza na Zurich osłabła w Paryżu i w Warszawie. Na podkreślenie zasługuje dawno nienotowany w Warszawie wysoki kurs franka francuskiego (35.00 i pół). Pozatem nie nastąpiły większe zmiany kursu innych dewiz.

Bank niderlandzki na straży kursu florena

Amsterdam, 16. 9. PAT. Bank niderlandzki, który dn. 3 sierpnia w związku z odprężeniem sytuacji finansowej — obniżył stopę dyskontową z 6 na 5 proc., dzisiaj postanowił ponownie podwyższyć ją o 1 proc., tj. do 6 procent.

Londyn, 16. 9. PAT. Podwyższenie stopy dyskontowej przez Bank niderlandzki świadczy, zdaniem City londyńskiej, o niezłomnym postanowieniu rządu Collijna utrzymania obecnego parytetu.

Krok ten nie był niespodzianką dla angielskich kół finansowych, które oczekiwały, że kie-

rownictwo holenderskiej instytucji emisyjnej chwyci się tego środka, aby przeciwdziałać słabej tendencji dla florena, powodującej odpływ złota z Holandji do N. Jorku.

Ogłoszenie decyzji banku niderlandzkiego przyczyniło się natychmiast do poprawy kursu dewizy na Amsterdam w Londynie, pomimo widocznego wzrostu funta w stosunku do innych walut.

Koła City podkreślają, że chwilowo znaczny odpływ złota nie stanowi poważnego niebezpieczeństwa dla banku niderlandzkiego, w którym pokrycie utrzymuje się na poziomie około 40 proc. wyższym od ustawowego minimum. Stosunek ex rezerw złota do zobowiązań w banku niderlandzkim wynosi obecnie jeszcze około 70 proc.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA DĄBR.

Tajemnicza tragedia miłosna

Katowice, 16. 9. (K). Ubiegłej nocy znaleziono na polach w Równiu pow. Rybnicki zwłoki 4-letniej Anny Pytlikówny z przestrzeloną pierśią. W odległości kilku kroków leżał ciężko rany Emil Kuczera, odbywający obecnie służbę wojskową w 2-gim pułku lotniczym. Pomiędzy nimi leżał rewolwer typu parabellum. Na miejscu przybyła natychmiast komisja sądowno-śledcza, która przystąpiła do energicznego dochodzenia. Ustalono, że Kuczera przybył do domu na krótki urlop. Wczoraj wieczorem wyszedł z Pytlikówną na spacer, z którego już nie powrócił. Stwierdzono, że Kuczera kochał się w 14-letniej Pytlikównie na zabój i był o nią szalenie zazdrosny. Pytlikówna bowiem mimo młodego wieku była nadzwyczaj rozwinięta i została nawet wskutek tego usunięta ze szkoły (obecnie władze śledcze stoją przed zagadką. Z jednej strony dużo przemawia za zabójstwem usiłowanem i samobójstwem, z drugiej strony nie jest również wykluczone podwójne samobójstwo za obopólną zgodą. Istnieje jeszcze możliwość popełnienia samobójstwa przez Pytlikównę, co pchnęło również jej wielbiciela do odebrania sobie życia. Kuczery nie można narazie przesłuchać spowodu jego ciężkiego stanu. Istnieje słaba nadzieja utrzymania go przy życiu. Zwłoki Pytlikówny zabezpieczono.

KONIEC STRAJKU.

Sosnowiec 16. 9. (K). Strajk włoski na kopalni Jakób w Kazimierzu zakończył się. Wobec oświadczenia inspektora pracy, że nie podejmie interwencji, zanim górnicy nie opuszczą podziemia, robotnicy odbyli naradę, w wyniku której postanowili strajk przerwać i powrócić do normalnej pracy.

TRAGICZNY ZGON GÓRNIKA.

Chorzów, 16. 9. (K) Na kopalni „Sw. Jacek” w Chorzowie wydarzył się dziś tragiczny wypadek. Wskutek zawalenia się filaru został zasypany górnik Gwóźdź. Po dwugodzinnej akcji ratunkowej wydobyto już zwłoki zasypanego.

Lwowska giełda zbożowa

Lwów, 16. 9. (C). Na dzisiejszej giełdzie zbożowej zaznaczyły się obroty prawie we wszystkich artykułach i ekskluzywne kupno rzepaku i gorczycy. Owies, jęczmień, rzepak, rzepik kminek oraz otręby pszenne podrożały. Tendencja niejednorodna. Uspokojenie ożywione.

Pszenica jednolita P. 14.50—14.75 zbiorowa 13.50—13.75 jęczmień jednolity 12.25—12.50 przemiałowy P. 11.50—11.75. L. 13.25—13.50 owies z r. 1935 P. 12.25—13 L. 13.25—14.50 groch pół Viktorja P. 22—24 bobik P. 14.50—

Zgon dziennikarza polskiego w Wiedniu

Wiedeń, 16. 9. PAT. W jednym sanatorium wiedeńskich zmarł dziś rano po dłuższej chorobie długoletni korespondent Polskiej Agencji Telegraficznej w Wiedniu p. Franciszek Czaki.

W początku tego roku red. Czaki opuścił Wiedeń i objął stanowisko kierownika oddziału PAT. w Wilnie. W czerwcu red. Czaki wyjechał do Wiednia na urlop, w czasie którego ciężko zachorował i w następstwie tej choroby w dniu dzisiejszym życie zakończył.

Ku porozumieniu z hitlerowcami w Austrii?

Wiedeń, 16. 9. PAT. Oficjalnie dementują jako najzupełniej bezpodstawne pogłoski o zmianie rządu lub jego rekonstrukcji w kierunku orjentacji narodowo-socjalistycznej.

Odroczony plebiscyt grecki

Ateny, 16. 9. PAT. Według wiadomości ze źródeł dobrze poinformowanych, plebiscyt w sprawie ewentualnej restauracji monarchii odroczony został do dnia 3 listopada br.

KRONIKA ŁÓDZKA

DWA LATA WIEZIENIA ZA CHULIGAŃSKĄ ZBRODNIĘ.

Łódź, 16. 9. (G). Dnia 27 maja ub. r. podczas wyborów do Rady Miejskiej miały na terenie miasta miejsce zajścia antyżydowskie. Przy ul. Limanowskiego 22 na udającego się do głosowania Chaima Rozenblata napadł niejaki Jerzy Dąbrowicz, który ugodził go kastetem w oko, tak, że gałka oczna przysła w kawałki i Rozenblat został na całe życie kaleką.

Dziś stanął Dąbrowicz za ten czyn przed sądem, który skazał go na 2 lata więzienia SPOLICZKOWAŁ KOMORNIKA

Łódź, 16. 9. (G). 40-letnia Berta Hauser została oskarżona o to, że spoliczkowała komornika Koszeliga, i za ten czyn odpowiadała dzisiaj przed sądem. Oskarżona twierdziła, że komornik podczas wynoszenia mebli pomagał w tej pracy, tak jednak, że meble się niszczyły. Na zwróconą sobie przez oskarżoną uwagę komornik nie zareagował, co Hauzerową tak zdenerwowało, że spoliczkowała go.

Sąd uniewinnił Hauzerową, wychodząc z założenia, że komornik mieszał się w nieswoje sprawy, skutkiem czego oskarżona nie zdawała sobie sprawy z tego, że ma do czynienia z osobą urzędową.

UJĘCIE RABUSIÓW

Łódź, 16. 9. (G). Na właścicielkę sklepu, Aleksandrę Kosmalą, zamieszkałą przy ul. 6 sierpnia 106, dokonano napadu rabunkowego. Napadu dokonało dwóch osobników, którzy oszłomili Kosmalową przez uderzenie jej tępym narzędziem. poczem zabrali jej posiadaną przez nią kwotę 120 zł. Napadniętej przybiegł z pomocą niejaki Gawlik, na którego banicy rzucili się również i pobili go tak ciężko, że ten padł skrwawiony na ziemię.

Sprawcy rabunku zbiegli, w wyniku dochodzeń ujęto ich jednak, Byli niemi bracia Zygmunt i Piotr Pawlakowie.

„MILCZ, TY SMARKATA!..

Łódź, 16. 9. (G). U zbiegu ulic Kilińskiego i Nawrot podczas wysiadania z tramwaju pchnął dr. Alterman niechęco wysiadającą również z tramwaju Władysławę Buszko, znajdującą się w stanie odmiennym. Między obojgiem doszło na tem tle do kłótni, w czasie której Alterman cedewał się: „Milcz, ty smarkata!” Obrażona zaskarżyła go i dzisiaj został dr. Alterman oskarżony przez Sąd na 100 zł. grzywny z zamianą na 7 dni aresztu.

15 wyka siewna 18—18.50 szara 17—17.50 siano słodkie prasowane 5.50—6 słoma prasowana 3—3.50 len 32—33 rzepak ozimy 36.50—37 rzepak letni 31.50—32 proso kraj. 13—13.50 kminek z workiem 55—60 otręby żytnie 6.75—7 L. 7.—7.50 otręby pszenne grube 7.25—7.50 średnie 7—7.25 otręby jęczmienne 7.50—8 L. 8—8.25. Inne kursy niezmienione.

Oblicze nowego Senatu

(Telefoniem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16. 9. (Sin.) Wybory do Senatu nie przestają jeszcze dziś być przedmiotem komentarzy. Przedewszystkiem uderza sprawa redaktora naczelnego „Gazety Polskiej” Matuszewskiego, którego konieczność wybrania uznają sfery miarodajne. Z tego też powodu przyjęto chętnie przed kilkoma tygodniami delegację z Poznania z b. posłem rejentem Jeszkiem na czele, która zaproponowała p. Matuszewskiemu przyjęcie mandatu senatorskiego. Jeszcze kilka dni temu rejent Jeszke był w Warszawie i zapewniał, że kandydatura p. Matuszewskiego jest pewna.

Tymczasem dzień przed wyborami rejent Jeszke zorganizował sobie towarzystwo w zamiejscowej adoracji, wybrał lokalne wielkości i zapewnił im mandaty, wzamian za poparcie jego kandydatury. Rej. Jeszke wydał odezwę, w której oświadczył, że kandydatura p. Matuszewskiego nie jest aktualna, gdyż p. Matuszewski zostanie powołany przez Prezydenta Rzplitej. Na zebraniu komisji głównej w Poznaniu, gdy prezydent miasta Więckowski wymienił nazwisko p. Matuszewskiego, Jeszke oświadczył — „Nie trzeba nam importowanego towaru, mamy własny”. W ten sposób upadła kandydatura p. Matuszewskiego, która mogła być wysunięta w województwie warszawskim lub też gdzieś indziej.

Dla obozu rządowego kandydatura p. Matuszewskiego odgrywała szczególnie ważną rolę, gdyż miał on być korepetytorem Senatu w sprawach gospodarczych.

Na uwagę również zasługuje, że Senat obecny ma bardzo małą ilość prawników. —

Prawnikiem jest minister sprawiedliwości Michałowski, profesor Waclaw Makowski i adwokat Terlikowski. Na tem kończy się lista prawników. Jeżeli wziąć pod uwagę, że rząd zamierzał stworzyć elitę w Senacie, powołać najlepszych prawników i najlepsze głowy gospodarcze, to ten zamiar rządu całkowicie się nie udał. Dzięki temu, że polityka lokalnych czynników była odmienna od stanowiska władz centralnych,

do Senatu dostały się wielkości regionalne. Poteż spodziewają się, że nominacje senatorów wniosą korekturę do różnych błędów obecnej ordynacji wyborczej.

Do Senatu weszło dwóch ministrów — Beck i Michałowski, dwaj generałowie — Osiński i Popowicz, dwaj wojewodowie — Kwaśniewski i Maruszewski. Z pośród dawnych członków rządu, wyższych wojskowych i przedstawicieli administracji państwowej, wybrani zostali trzej byli premierowie: Prystor, Jędrzejewicz i Kozłowski, jeden b. minister — Zarzycki, dwóch generałów w stanie spoczynku — Galica i Zarzycki, b. wojewoda Gołuchowski, b. komendant główny Policji Państwowej Jagrym-Maleszewski. — Senat składa się ponadto z 14 ziemian i rolników, 4 urzędników, 4 działaczy społecznych, 3 adwokatów, 3 lekarzy, 3 profesorów, 2 kupców, 2 działaczek społecznych, 1 przemysłowca, 1 wiceprezydenta miasta, 1 pułkownika, 1 wicestarosty, 1 b. kuratora okręgu szkolnego, 1 prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej, 1 prezesa Izby Rolniczej, 1 ławnika miejskiego, 1 księdza, 1 inżyniera i 1 dziennikarza.

Czterech kandydatów do Sejmu, którzy przepadli przy wyborach, otrzymało tzw. lo sy pocieszenia i zostało wybranych do Senatu. W ten sposób wybrani zostali mianowicie: b. pos. Gwiździński, b. pos. Róg, obok Radziwiłła w województwie warszawskim, b. pos. Terlikowski, p. Jaroszewiczowa, która przepadła przy wyborach w Warszawie i gen. Zarzycki, który przepadł w Gdyni.

Na uwagę zasługuje wybranie Michała Róga. Jest to dotrzymanie przez sfery miarodajne słowa wobec byłego przywódcy Wyzwolenia, który dokonał rozłamu przed wyborami, i poszedł do wyborów. Jako nagrodę wysunięto i przeprowadzono jego kandydaturę do Senatu. Róg został wybrany z Radziwiłłem i odegra w Senacie taką rolę, jaką w swoim czasie odegrał w Sejmie Sanojca wobec Radziwiłła.

Litwinow odpowiada na deklarację min. Becka

Genewa, 16. 9. PAT. Pod koniec dzisiejszego posiedzenia zabrał głos delegat sowiecki komisarz dla spraw zagranicznych Litwinow, który w krótkiej deklaracji wyjaśnił, że w przemówieniu swem, wygłoszonym na zgrupowaniu Ligi w sobotę, przeprowadzając rozróżnienie pomiędzy dwiema koncepcjami co do do zasad bezpieczeństwa międzynarodowego, nie miał na myśli zaatakowania polityki rządu polskiego. Litwinow pod-

kreślił, że uwagi jego odnosiły się do wywodów odpowiedzialnego przedstawiciela pewnego państwa, który oświadczyć miał, że woli układy bilateralne i lokalizację wojny, aniżeli bezpieczeństwo zbiorowe. Litwinow zakończył swoje wyjaśnienie zapewnieniem, że utrzymanie przyjaźnych stosunków sąsiedzkich z Polską stanowi jedną z głównych zasad polityki Związku Sowieckiego.

Tajemnicze zabójstwo we Lwowie

(Telefoniem od naszego korespondenta)

Lwów, 16. 9. (O) W domu przy ul. Tolożewicza we Lwowie rozegrała się wczoraj krwawa i tajemnicza zarazem tragedia. Właścicielem tego domu był 40-letni Aureli Landenberger, syn pastora ewangelickiego. — Landenberger mieszkał w tym domu zupełnie samotnie i miał tam swoje mieszkanie, oraz pracownię chemiczną, był bowiem z zawodu chemikiem. Landenberger uchodził w całej dzielnicy za skąpca, który składał u siebie w domu pieniądze, toteż niejednokrotnie już doobczyli się do jego domu złodzieje.

Wczoraj w nocy usłyszeli sąsiedzi przeraźliwe krzyki Landenbergera. Jak się okazało, został on napadnięty przez jakichś bandytów i postrzelony przez nich w czasie snu. Kula przebiła mu nawyłot piersi w okolicy

serca. Kula przebiła pierzynę, następnie przeszła przez prawe płuco ofiary i utkwiała w pośladku. Rannego przewieziono w ciężkim stanie do szpitala, gdzie nad ranem zmarł.

W sprawie tej zbrodni i jej sprawców istnieją dwie hipotezy. Według jednej z nich, zbrodnia ta jest dziełem złodziei przychwyconych przed kilkoma tygodniami przez Landenbergera i oddanych w ręce policji. Złodzieje ci, obecnie, po opuszczeniu więzienia zemścili się na nim. Zbrodniarze dostali się przez okienko strychowe do wnętrza domu, a następnie do izby, w której spał Landenberger, postrzelili go i zbiegli tą samą drogą, którą przybyli.

Według drugiej wersji został Landenberger zamordowany przez jakiegoś wynalazcę

PRZY OTYŁOŚCI, antrętyzmie i cukrzycy naturalna woda gorzka FRANCISZKA JÓZEFA wzmacnia czynności żołądka i kiszek oraz ułatwia trawienie. — Zalecana przez lekarzy.

Międzynarodowy kongres prasy technicznej

Warszawa, 16. 9. PAT. Dziś o godz. 11-ej rano w sali Rady miejskiej odbyło się uroczyste otwarcie 8-go Kongresu międzynarodowej federacji prasy technicznej i zawodowej.

Na otwarciu obecni byli oprócz delegatów, ministrowie Floyar-Rajchman, inż. Butkiewicz, inż. Kaliński, podsekretarz stanu: przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, członkowie zarządu miasta, prezes zw. dziennikarzy Ścieżyński, prezes zw. wydawców Kauczik, przedstawiciele nauki oraz zaproszeni goście.

O godz. 11-ej przybył pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego, witany hymnem narodowym. Pana Prezydenta powitał prezes międzynarodowej federacji prasy technicznej i zawodowej inż. Pawłowski (Polska), w językach polskim, francuskim i niemieckim.

W imieniu rządu witał Kongres minister przemysłu i handlu Floyar-Rajchman.

„Piłsudski“ w drodze do Nowego Yorku

Warszawa, 16. 9. PAT. M/S „Piłsudski“, który w dniu 15 bm. wyruszył z Gdyni w swoją pierwszą podróż do Nowego Jorku, przybył dn. 16 bm. o godz. 8.30 do Kopenhagi. Po uroczystościach powitalnych M/S „Piłsudski“ odpłynął w dalszą drogę o godz. 15. Na statku znajduje się przeszło 700 pasażerów.

Zawody o puchar Gordon-Benneta

Wilno, 16. 9. PAT. Z dotychczasowych wiadomości wynika, że wszystkie balony, biorące udział w zawodach o puchar Gordon-Benneta, posuwają się w kierunku wschodnim lub północno-wschodnim.

Z Różany donoszą, że dziś rano o godz. 5 min. 30 widziano trzy balony, lecące w kierunku północno-wschodnim.

Pomiędzy godz. 6 min. 30 a 7-mą nad stacją Działowice (?) przeleciały dwa balony na wysokości 1000 m. Balony te oddalone były od siebie o około 700 m. Oba balony leciały w kierunku Witoszewic (?).

O godz. 7 min. 25 w kierunku granicy sowieckiej nad miejscowością Jeziornica przeleciały również dwa balony, biorące udział w zawodach.

O godz. 7 min. 40 z Łomicy sygnalizowano przelot dwóch balonów: jednego białego z czerwonym pasem, który poszybował w kierunku północno-wschodnim (prawdopodobnie był to balon Warszawa). Wkrótce potem nad tą samą miejscowością przeleciał jeszcze jeden balon.

W pobliżu Baranowicz, nad osadą Iesna, około godz. 7 min. 40 widziano trzy balony.

O godz. 8-ej nad Sienkiewiczami w pow. łuninieckim widziano dwa balony: jeden biały, drugi czerwony z białym pierścieniem. Balony te leciały na wysokości około 1000 m i posuwały się w kierunku wschodnim.

Landenberger był człowiekiem bardzo zdolnym i pracowitym. Ostatnio wyrabiał on instrumenty lekarskie, i w ciągu ubiegłego roku dokonał w dziedzinie technicznej dwóch doniosłych wynalazków. Profesorowie politechniki lwowskiej, którym Landenberger zademonstrował swe wynalazki, orzekli jednak, że w obu wypadkach wyprzedzili go wynalazcy zamieszkali w innych państwach europejskich.

Ostatnio miał on zajmować się udoskonaleniem metody wytwarzania srebra. Prawdopodobnie jeden z jego konkurentów, chcąc mu wykraść tajemnicę wynalazku, dostał się w nocy do jego mieszkania i zastrzelił go poczem zrabował wynalezioną przez Landenbergera receptę.

W każdym razie policja prowadzi dochodzenia w obu kierunkach. Wiadomość o morderstwie rozeszła się po Lwowie szybko i wywołała w całym mieście ogromne poruszenie.

„Rasistowskie“ uchwały Reichstagu w Norymberdze

Mowa Hitlera. — Ustawy „żydowskie“

Norymberga, 15.9. O godzinie 9-ej wieczór otworzył Goering posiedzenie Reichstagu, wskazując na wstępie, że po raz pierwszy od setek lat posiedzenie Reichstagu odbywa się w Norymberdze. Już sam ten fakt wskazuje na doniosłość ustaw, jakie będą uchwalone przez izbę.

Następnie zabrał głos kanclerz Hitler, który krótkim 15-minutowym przemówieniem poruszył tak aktualne zagadnienia polityki zagranicznej i wewnętrznej Niemiec. Hitler podkreśla „wolę narodu niemieckiego utrzymania pokoju“. Konieczność tej deklaracji wynika z ciągłych fałszywych doniesień pewnego odłamu prasy światowej, która mówi o zaatakowaniu Francji lub Rosji. Z kolei ostro wystąpił Hitler przeciw Litwie, kreśląc sytuację w jakiej znajduje się mniejszość niemiecka w Kłajpedzie. Podniesionym głosem mowca oświadcza, że „wielki naród zmuszony jest patrzeć jak małe państwo gnębi jego obywateli“ apeluje do Ligi Narodów, by wystarała się opanować sytuację zanim zajdą wypadki „pożałowania godne“.

Po ostrem wystąpieniu pod adresem Moskwy i komintermu, Hitler przechodzi do zagadnień polityki wewnętrznej i porusza sprawę żydowską. Twierdzi, że „żydowskie elementy na całym świecie współpracują z kominternem moskiewskim (!)“. Następnie omawia zajścia w porcie Nowojorskim z niemieckim parowcem Bremen i powiada że „wszystkie te zakusy i zamachy, dokonywane zarówno poza granicami Rzeszy jak i w samych Niemczech, zdają się wskazywać na planową akcję żydostwa“.

„Jako odpowiedź na to — mówił dalej Hitler — nie pozostaje nic innego, jak tylko reglamentacja ustawowa, która będzie jednorazowa lecz stanowić będzie wieczystą (!) reglamentację stanowiska żydów w Niemczech. W zakończeniu wskazał Hitler na ustawy przedłożone członkom Reichstagu do przyjęcia przez plenum.

Pierwsza z przedłożonych ustaw wprowadza

jako sztandar państwowy Rzeszy, swastykę partyjną. Druga ustawa dotyczy obywatelstwa niemieckiego i reguluje zasady, na mocy których można uzyskać obywatelstwo niemieckie. W jednym z zasadniczych warunków jest krew niemiecka i aryjska oraz lojalne ustosunkowanie do państwa niemieckiego.

Trzecia ustawa nosi tytuł o *obronie krwi i czci niemieckiej*. Wprowadza ona zakaz małżeństw mieszanych między Żydami a Niemcami. Tego rodzaju małżeństwa zawarte poza granicami Rzeszy nie będą uznawane przez państwo niemieckie. Dalszy paragraf ustawy zakazuje obcowania płciowego pomiędzy osobnikami krwi aryjskiej i nie aryjskiej. Następny paragraf zakazuje Żydom zatrudniania obywateli państwa niemieckiego płci żeńskiej krwi niemieckiej lub pokrewnej poniżej lat 45. Dalszy paragraf zakazuje Żydom wywieszania państwowej flagi niemieckiej. Inny paragraf przyznaje Żydom prawo swobodnego używania pod opieką państwa własnej flagi żydowskiej o barwach białoniebieskich. Końcowe paragrafy wyliczają kary za przekroczenie powyższych ustaw przewidujące nawet ciężkie więzienie. Paragraf dotyczący zakazu zatrudniania kobiet aryjskiego pochodzenia przez Żydów wprowadzony będzie w życie dopiero 1 stycznia 1936. Wszystkie inne ustawy otrzymują moc ustawową z dniem ogłoszenia.

Wszystkie ustawy przyjęte zostały jednomyślnie. Uzasadniając te ustawy Goering podkreślił że rozdział raz poświęcony już został przez Boga (!), i że zbrodnia przeciwko krwi jest najgorszą zbrodnią jaką popełnić może jakikolwiek naród.

Ustawa która mówi o Żydach, określa ich następującymi słowami „Żydzi oraz gatunki pokrewnej krwi“.

Po „jednomyślnem“ uchwaleniu przedłożonych uchwał posiedzenie Reichstagu zostało zamknięte trwało ono zaledwie 3 kwadransy.

go polega na obronie ludzi prawych, od których posiada mandat. Dzięki usunięciu kilku zbrodniarzy uratował on życie setek prawych obywateli. Wskazując, iż w każdym społeczeństwie istnieje cały szereg zbrodniczych jednostek, z dumą oświadczył kanclerz, iż przy obecnym reżimie w Rzeszy jest ich niezmiernie mało. W końcu kanclerz Hitler podkreślił, iż cieszy się, że miał możliwość dostarczenia przedstawicielom prasy zagranicznej naocznego przekonania się, iż cały naród niemiecki stoi za nim, jak jeden mąż.

Niemcy jednym obozem wojennym

ZE SŁUŻBY W ARMJI — SPOWROTEM DO SA. I SS.

Norymberga. 15. 9. PAT. Dziś przedpołudniem w czasie apelu formacyj S. A. i S. S. oraz narodowo - socjalistycznych oddziałów zmotoryzowanych kanclerz Hitler wygłosił przemówienie, określające przyszłą rolę szturmówek w ramach ruchu narodowo-socjalistycznego.

Zwracając się do formacyj szturmowych, kanclerz powitał je jako starą gwardję ruchu i rewolucji narodowo - socjalistycznej, oraz oświadczył: Jeśli bolszewickie żydostwo rzuciło nam z Moskwy wyraźne pogroźki, to oto jest odpowiedź niemiecka: Niemcy w ostatnim roku weszły w okres wielkiej przemiany dziejowej. Wy sami, S. A. i S. S., dokładnie to odczujecie w najbliższych miesiącach, gdy po raz pierwszy wstąpią do waszych szeregów, po odbyciu swej służby tyśiące żołnierzy pierwszego rocznika armji niemieckiej, gdy stamtąd, skąd my sami przyszliśmy dawniej, odtąd rok rocznie napływać będą do nas zaprawieni do obrony narodowej niemieccy mężowie. W tem miejscu kanclerz wyraźnie zapowiedział, że odtąd cała młodzież niemiecka po odbyciu służby w kadrach pracy, następnie zaś w armji, wracać będzie spowrotem do S. A. i S. S.

Jesteśmy zdecydowani — oświadczył kanclerz — wychować nowe twarde pokolenie nie dlatego abyśmy szukali zaczepki z innymi, lecz by innych nie kusito do zaczepki wobec nas.

Czechizacja nazwisk polskich

Morawska Ostrawa, 15.9. PAT. Czeska rada narodowa na Śląsku n/Olzą wzywa wszystkich chętnych do zmiany nazwisk polskich na czeskie, zawiadamiając, że zmiany te wolne są od normalnych wysokich opłat, a odnośne podanie do urzędu krajowego w Brnie wystarczy zaopatrzyć stemplem w wysokości 5 koron (1 zł.). Wezwanie to czeska rada narodowa motywuje tem, że przed wybuchem wojny światowej w następstwie akcji polonizacyjnej śląska wielką liczbę Czechów zapisano w metrykach w brnieńskim polskim tak, że do tej pory są oni zmuszeni do noszenia „zeszpeconych nazwisk“.

Barbarzyńska kara

Nowy York. 15. 9. PAT. Jak donoszą z Wilmington w stanie Delaware, dwóch murzynów, oskarżonych o próbę włamania oraz o obrabowanie ślepego starca skazano na karę chłosty specjalną ostro zakończoną 9-ciopalczałą dyscypliną, oraz na karę 18-tu miesięcy więzienia. Kara chłosty wymierzona została na podwórku więziennym w obecności licznych widzów.

— Bawiący w Budapeszcie ksiądz Walji, wyjechał do Gödöllo, gdzie weźmie udział w polowaniu jako gość regenta.

Galówka w Norymberdze

Norymberga. 15. 9. PAT. Dzień apelu i defilady szturmówek, jako organizacyj bojowych partji, stanowi punkt kulminacyjny do rocznej uroczystości kongresu partji narodowo - socjalistycznej. Na tegoroczny niedzielny apel stanęło na błoniach podmiejskich „Luitpoldarene“ 121 tysięcy umundurowanych szturmowców. Na błoniach w zwartych szeregach maszerowały poszczególne grupy szturmowców, niosące kilka tysięcy sztandarów. Uroczysty apel rozpoczął się złożeniem hołdu pamięci pierwszych ofiar rewolucji na rodowo - socjalistycznej. W poprzek długich na 500 metrów szpalerów przeszedł kanclerz Hitler w otoczeniu dwóch przywódców, następnie zaś przy dźwiękach marsza żałobnego osobiście złożył wieniec u stóp pomnika swych pierwszych poległych zwolenników

Przy odgłosie salw armatnich odbył się następnie chrzest stu nowych sztandarów partyjnych przez dotknięcie każdego z nich tzw. „sztandarem krwi“, pod którym odbyła się pierwsza próba rewolucji narodowo-socjalistycznej w Monachjum w r. 1923. Aktu chrztu sztandarów dokonał osobiście kanclerz. Po przemówieniu jego apel zakończył się olbrzymią defiladą, którą kanclerz przyjął mował na historycznym rynku norymberskim. Defilada trwała przeszło 4 godziny. — Przechodzące oddziały witane były owacyjnie przez publiczność. Specjalny entuzjazm wzbudziły zmilitaryzowane oddziały S. S., które, pozostając obecnie w czynnej służbie, stanowią elitę wszystkich grup szturmowych ze względu na swój dobrany rasowo (!) skład.

Umizgi do prasy zagranicznej

Hitler usprawiedliwia noc 30 czerwca

Norymberga. 15. 9. PAT. Na osobiste życzenie kanclerza Hitlera zaproszono 5-ciu przedstawicieli prasy zagranicznej, do towarzyszenia kanclerzowi podczas uroczystości dzisiejszych. Wśród pięciu zaproszonych, — znajdował się, obok dziennikarzy: angielskiego, francuskiego, włoskiego i węgierskiego również przedstawiciel Polskiej Agencji Telegraficznej. Goście ci jechali samochodem bezpośrednio za wozem kanclerza.

Na zamku kanclerz przyjął zaproszonych dziennikarzy, nawiązując z nimi przy tej okazji rozmowę, w której oświadczył, że jedynym

życzeniem, jakie ma pod adresem prasy zagranicznej, jest prośba, by informując swe kraje o tem, co się dzieje na terenie Rzeszy niemieckiej, mówili wyłącznie prawdę. Ocena wszelkich zjawisk pozostawiona być musi dowolnemu uznaniu informatora, lecz wiadomość sama winna odpowiadać pełnej prawdzie. Prasa jest potęgą, której siła tkwi w prawdzie, Tylko na niej opierając się, zachować prasa może swe znaczenie i stanowisko. Jeśli zagranica zarzuca kanclerzowi, iż zbyt brutalnie postąpił ze spiskowcami, to uczynił on to w przeświadczeniu, że misja je

Kronika krakowska

P. WOJEWODA NA OBJAZDACH

Onegdaj wyjechał Pan wojewoda Władysław Raczkiewicz do Zakopanego, skąd w towarzystwie Naczelnika Wydz. Społ. Polit. Mgr. Małazyńskiego i Starosty Nowotarskiego Gluta dokonał objazdu południowej części powiatu nowotarskiego.

Szczególną uwagę zwrócił Pan Wojewoda na zagadnienia gospodarcze wsi górskiej, oraz jej potrzeby. W Czorsztynie, Krościenku i Szczawnicy poświęcił Pan Wojewoda specjalną uwagę zagadnieniom letniskowym i uzdrowiskowym.

Z RÓŻNYCH DZIEDZIN

W ciągu nocy onegdajszej Pogotowie Ratunkowe opatrzyło 28-letniego Władysława Nechajewicza, ślusarza, który został napadnięty przed gmachem poczty głównej, oraz 24-letniego Stanisława Szmula, murarza, który został pobity na ulicy. Obaj doznali licznych obrażeń.

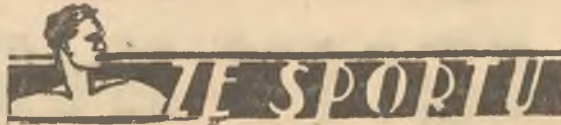
Na ul. Konopnickiej w czasie pościgu za złodziejem spadł ze strychu posterunkowy Stanisław Gorecki (lat 35) i doznał ciężkich obrażeń głowy.

Wreszcie wczoraj w południe wpadł pod przejeżdżający wóz 5-cioletni Bolesław Altański i doznał obrażeń na całym ciele.

KRONIKA TARNOWSKA

Liquidacyjne posiedzenie Komitetu powodziowego

Dnia 13 bm. odbyło się pod przewodnictwem starosty p. Lissowskiego liquidacyjne posiedzenie komitetu powodziowego. Sprawozdanie ogólne złożył prezes komitetu starosta Lisowski, który w ogólnych zarysach zobrazował działalność komitetu, przyczem podkreślił, że komitet tarnowski rozpoczął pierwszy na terenie Województwa krakowskiego działalność ratowniczą. Jak ze sprawozdania wynika na skutek powodzi na 96 gromad w powiecie tarnowskim było 87 dotkniętych powodzią, z tego 50 było pod wodą, a 4500 gospodarstw było zniszczonych o powierzchni 18.000 hektarów, przyczem 30.000 osób było bezpośrednio dotkniętych powodzią, z czego 9 osób utonęło. Na ręce komitetu wpłynęło na akcję ratunkową w gotówce i naturze razem 1.208.049 zł. 15 gr, z czego przydział komitetu Wojewódzkiego w gotówce i w naturze wynosi 771.372 zł. 35 gr. czyli 64 proc. W zestawieniu rozchodów figuruje kwota 1.095.786 zł. 46 gr., z czego na koszty żywności, opału, światła i mydła wydanych na komitety gminne od 19/7 1934 wydatkowano 28 proc. na koszt pomocy siewnej 20 proc., na koszt żywienia inwentarza 14 proc., na efektywne koszty odbudowy 23 proc., przyczem z uznaniem warto podkreślić, że koszty całej administracji za czas od lipca 1934 do dnia likwidacji wynosiły 3.7 proc., całej wydatkowanej sumy. — Imieniem komisji gospodarczej, na której spoczywał cały ciężar pracy złożył sprawozdanie prezes tej komisji p. minister Kwiatkowski, im. sekcji zbiórki ks. Dr. Rec, który szczególnie podkreślił zasługi i ofiarną pracę ministra Kwiatkowskiego i p. starosty Lisowskiego w akcji powodziowej, — imieniem sekcji opieki nad młodzieżą i dziećmi złożył sprawozdanie dyr. Gładyszewski, im. sekcji sanitarnej Dr. Goździewski, im. sekcji propagandowej prof. Dubiel, imieniem sekretariatu inż. Żabicki z Mościc. Następnie na wniosek przewodniczącego komisji rewizyjnej wiceprezesa Sądu Okręgowego Dra Jurasza udzielono absolutorium komitetowi powodziowemu, przyczem wielką owację urządzone p. staroście Lisowskiemu i ministrowi Kwiatkowskiemu, którym komisja rewizyjna wyraziła szczególne uznanie za sumienne, staranne i celowe prowadzenie gospodarki komitetu. Po przemówieniu przewodniczącego komisji liquidacyjnej wicestarosty p. Mgra Choczyńskiego, na którego wniosek uchwalono utworzyć z pozostałego salda w kwocie 13.000 zł. stypendjami w kwocie 1500 zł. imieniem Marszałka Józefa Piłsudskiego dla 5-ga dzieci rodziców dotkniętych powodzią, wygłosił podniosłe przemówienie ks. Dr. Lubel-



BOKSERZY MAKKABI U PROGU SEZONU

Treningi sekcji bokserskiej są już w pełnym toku. Zawodnicy przygotowują się do sezonu, który obfitować będzie w liczne spotkania międzyklubowe. I tak jeszcze przed mistrzostwami drużynowymi, które rozpoczną się meczem z Wisłą, wyjedzie Makkabi na prowincję, celem rozegrania meczu z jedną z drużyn prowincjonalnych. Makkabi otrzymała liczne propozycje na wyjazd, z których skorzysta w ciągu listopada i grudnia.

Obecnie w treningach bierze udział kilkudziesięciu nowych zawodników, którzy staną się podstawą dla wyłonienia drużyny klubowej. Nowe zgłoszenia przyjmuje się w poniedziałki, środy i piątki w godz. 8—9 wiecz. w Żyd. Domu Akad., Przemyska 3.

GARBARNIA—MAKKABI

W dotychczasowych rozgrywkach piłki ręcznej o mistrzostwo Krakowa prowadzi Makkabi i Garbarnia bez utraty punktu. Te dwie drużyny wykazały najlepszą formę, a gracze Makkabi zdecydowali o wygranej Krakowa ze Śląskiem. Spotkanie obu zespołów w mistrzostwach nastąpi jutro we środę o godz. 3.30 pop. na boisku Makkabi. Mecz ten będzie niechwilnie decydował o tym, kto zdobędzie największe szanse na mistrzostwo okręgu.

BIEG SZTAFETOWY PRZEZ ULICE TEL AWIW-U

Na ulicach Tel Awiw-u odbył się onegdaj uliczny bieg sztafetowy, który zgromadził dziesiątki tysięcy widzów. Bieg ten rozgrywany jest rokrocznie o puchar zmarłego członka tutejszej Makkabi — Kupferstejna. Trasa biegu obejmowała 5.050 m. i biegła poprzez najważniejsze ulice miasta.

Start i meta odbyły się przed gmachem opery na ul. Alenby. Do biegu stanęło około 15 drużyn — po ośmiu zawodników. Wygrała drużyna Makkabi Tel Awiw po zaciętej walce z ekipą „Afid“. Trzecie miejsce zajęła Makkabi (Hajfa). Na dalszych miejscach uplasowała się Makkabi Hacair, Bar-Kochba (Jerozolima) itd.

WALASIEWICZÓWNA POPRAWIA REKORD ŚWIATOWY NA 250 MTR.

Walasiewiczówna poprawiła w Sosnowcu na zawodach lekkoatletycznych swój własny rekord światowy w biegu na 250 mtr, uzyskany ubiegłego roku w Japonii w czasie 32.3 sek. Obecny czas rekordu wynosi 30.8 sek. Pozatem wyrównała swój rekord światowy w biegu na 100 mtr w czasie 11.7 sek. W zawodach brały również udział Wajsówna i Kwaśniewska, które oczywiście zdobyły pierwsze miejsca w rzucie oszczepem i dyskiem.

ALLISSON MISTRZEM TENNISOWYM USA

Allisson, najlepszy dublista tenisowy świata, wybił się na onegdajszych mistrzostwach USA także jako singlista. Po pokonaniu mistrza świata i Wimbledonu Anglika Perrygo zwyciężył on we finale swego rodaka Wooda całkiem gładko 6:2, 6:3, 6:3, dowodząc mimo starszego wieku, że znajduje się obecnie w niebywalej formie. Jak wiadomo Perry ożenił się onegdaj z artystką filmową Viuson, może więc ta przelomowa chwila wpłynęła na osłabienie jego poziomu tenisowego.

ski, nowowybrany poseł ziemi tarnowskiej, który dziękował imieniem Ks. Biskupa całego społeczeństwa i ofiar powodzi komitetowi powodziowemu za owocną pracę na rzecz ofiar powodzi. W końcu przewodniczący starosta Lisowski w pięknym końcowym przemówieniu przedstawił całokształt pracy komitetu powodziowego, wyliczając zasługi poszczególnych instytucji i osób w pracy na rzecz komitetu, wyróżniając w szczególności ofiarną pracę Ks. Biskupa tarnowskiego, pułku 16 piechoty i 5 baonu saperów, Dra Brodzińskiego i Mgra Kolodzieja z Zarządu miasta, Ks. Sanguszki, sekretarza komitetu Inż. Żabickiego a najwięcej p. ministra Kwiatkowskiego, który był duszą całej akcji powodziowej w powiecie tarnowskim. Ministrowi Kwiatkowskiemu zebrani urządzili długotrwałą owację.

ŁODZIE DLA VEREYA I USTUPSKIEGO ZAKUPIONE ZAGRANICĄ ULEGŁY ZNISZCZENIU.

Polski Komitet Olimpijski zakupił dla Vereya i Ustupskiego po mistrzostwach wioślarskich Europy w Gruenau dwie łodzie: jedynek i dwójkę podwójną. Łodzie te były kupione za znaczną sumę, jedna w Anglii, druga w Niemczech i stanowiły miały nową broń dla naszych olimpijczyków. — Tymczasem łodzie nadeszły do Krakowa... w stanie nie do użytku. Podczas transportu uległy one kompletnemu zniszczeniu, tak że nie dadzą się nawet naprawić. Powodem tego zniszczenia łodzi było złe ich opakowanie, wobec czego Polski Związek Towarzystw Wioślarskich domagać się będzie od dyrekcji kolejowej odszkodowanie w wysokości 2700 złotych.

Sprawa oprze się najprawdopodobniej o sąd, gdyż dyrekcja kolejowa nie zdradza wielkiej ochoty do dobrowolnego zaspokojenia pretensyj związku wioślarskiego.

Hazenistki Łodzi zremisowały z hazenistkami Jugosławii 4:4 (3:3) w meczu rozegranym onegdaj w Łodzi, który nie stał na wysokim poziomie.

Mecz tenisowy Warszawa — Zagrzeb przyniósł do niedzieli 3 przykre porażki tenisistów polskich. Tłoczyński pokonany został przez Pal ladę, Wittman przez Kukuliewicza w 5 setach, a także double polski Wittman-Majewski uległ parze jugosłowiańskiej Kukuliewicz - Mitic. W grze pokazowej singlowej mistrz juniorów jugosłowiańskich pokonał w 2 setach Jędrzejowską.

Zawodnicy polscy, zgrupowani w Hapoelu, nie wzięli udziału w biegu, gdyż wszyscy przebywają teraz na obozie sportowym urządzonym przez Centralę Hapoelu.

Maraton lekkoatletyczny o mistrzostwo Polski (bieg na 42 klm) odbędzie się dnia 22 bm. w Warszawie. W tym samym dniu odbędzie się mistrzostwo Polski w chodzie na 50 klm jakoteż trójbój we Lwowie, w Lublinie pięciobój lekkoatletyczny panów.

Pat Dengis wygrał maratom amerykański lekkoatletyczny w czasie 2:38.24 godz.

18-ty półmilioner „Lotu“

W dniu 14 bm. w locie z Wilna do Warszawy pilot P.L.L. „Lot“, Władysław Kotarba, przekroczył 500.000 km., którą to drogę przebył w służbie komunikacyjno - powietrznej w Polsce, pełniąc ją przez 6 lat, tj. od r. 1929.

P. Kotarba, podobnie jak jego 17 kolegów, astronomiczną tę cyfrę kilometrów podobolocznych „pożarł“ w codziennych lotach pasażerskich. Aby ją osiągnąć, trzeba było przesiedzieć przy kierownicy samolotu około 3.000 godzin (licząc na dnie, wyniosłoby to 365 pełnych, ośmiogodzinnych dni pracy).

Dla charakterystyki drogi przebytej przez naszych 18-tu „półmilionerów“, ciekawym będzie wspomnieć, że droga ta, wynosząca 9 milionów kilometrów równa się przeszło 200 okrążeniom kuli ziemskiej lub 25 podrójom na księżyc.

Olbrzymie te cyfry z jednej strony, z drugiej zaś doskonała kondycja pilotów P.L.L. „Lot“ — to najlepsze i najwymowniejsze dowody bezpieczeństwa i zdrowotności naszej komunikacji powietrznej.

PODZIEMNA LATARNIA MORSKA

Jedyna na świecie podziemna latarnia morska znajduje się w Brixham, w Anglii. Położona jest w naturalnym zagłębieniu, leżącym 300 stóp poniżej poziomu morza, a podstawa latarni spoczywa na skale. Jedyne światło latarni wystaje ponad powierzchnię ziemi. Lampa ta wyposażona jest w 15 tysięcy świec i obraca się automatycznie, — czyniąc dwa obroty co 15 sekund. W czasie pięknej pogody światło latarni widoczne jest na morzu z odległości 30 mil.

**Zadajcie wszędzie
Nowego Dziennika**

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5.—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . . „ 10.—

Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20.—

Drobne ogłoszenie za słowo **10** gr. Dla poszukujących pracy . . . **5** gr.

≡≡≡ Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniła jest u dołu niniejszej strony ≡≡≡

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

POTRZEBNY natychmiast chłopak z praktyką do sklepu obuwniczego. Krakowska 24 — 3330g

POSZUKUJE się zdolnych zastępców miejscowych (najchętniej magistrów farmacji) celem oddania przedstawicielstwa na Kraków, Katowice, Tarnów, Rzeszów, Nowy Sącz. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „Intratne“ 5173kr

PLACÓWKI do osiedlenia dla lekarzy, — dentystów, adwokatów, farmaceutów, drogistów. Referencje pierwszorzędne. Becker, nauczyciel, Staszów Kielecki. 3319g

Posad poszukują

ADMINISTRACJĘ realności, — obejmie człowiek zaufany, — energiczny, rutynowany w tej dziedzinie, obznajomiony w sprawach podatkowych i sądowych. Zgłoszenia „Dobry Zarządca“ — „Nowy Dziennik“ — Kraków, Orzeszkowej

STOWARZYSZENIE Zawodowych Pielęgniarek Kraków. Dunajewskiego 7. telefon 181-99 poleca kwalifikowane siostry do chorych w miejscu i na wyjazd. Honorarium przystępne. —

BUCHALTER - bilansista korespondent — obeznany z wszelkimi czynnościami biurowymi, podatkowymi, przyjmie zajęcia na pół dnia lub godziny tanio. Własny telefon 118-85. 5106kr

Różne

DLA młodzieży szkolnej wszystkie książki wypożycza za niską opłatą „ALFA“ WYPOŻYCZALNIA, — Jagiellońska 8. 4889kr

ODCISKI usuwa JOT pasta (pudełko 50 gr.) Apteka MARCISIEWICZA, KRAKÓW, STRADOM. 3477kr

BĄDŹ PANI pewna, że najlepszą figurę osiągnie Pani w WIEDENSKIM SALONIE GORSETÓW Bobker, Kraków, Jasna 8. — 4993kr

„Biblioteka uniwersalna“ to wypożyczalnia IDEALNA. Gołębia 2 i Karmelicka 30. 5082kr

Sprzedaj

FARBY, LAKIERY, artykuły gospodarcze najtaniej poleca: „FARBOLASK“ Kraków — Podgórze, Kalwaryjska 29, tel. 149-79. 5122kr

WYJEŻDZAM! Sprzedaję sypialnię, tapczany, szafy, obrazy, lampy, stół, nowoczesne. Kraków, Józefitów 10 parter 10. 3328g

TARNÓW!!! Wyłączna sprzedaż światłowej marki pieców American Union do oddania. Zgłoszenia: Przemysł, — skrytka pocztowa 181. 5176g

ROZNY POPOŁUDNIOWY KURS PRZYSPROBOBIENIA KRAWIECKO - BIELIŻNIARSKIEGO dla absolwentek szkolnych otwiera dnia 16. IX. Szkoła Zawodowa dla dziewcząt żyd., „OGNISKO PRACY“ Kraków, ul. Stolarska 15 telefon 158-21. Wpisy i informacje od godz. 11—1 przedpł. 5184kr

SKLEP z przyborami piśmieniemi, dobrze zaprowadzony, targ dzienny 100—150 zł. centrum Krakowa, — spowodu nagłego wyjazdu sprzedam natychmiast. Zgłoszenia N. Dziennik „Okazja“ 5182kr

KAMIENICĘ nową — Kraków sprzedam lub zamienię na mniejszą lub parcele. Zgłoszenia „Ruch“ Kraków, Rynek główny „Długoterminowa“ 5177kr

MODERNIZUJĘ, zamieniam, reperuję, — kupuję wszelką biżuterję. Pracownia Jakiłerska Kraków, Grodzka 34 na piętrze. — Ceny przystępne. — 3321g

PRACOWNIA BIELIZNY W „OGNISKU PRACY“ już otwarta i przyjmuje zamówienia na wyprawy ślubne, bieliznę męską i niemowlęcą. Najświeższe żurnale francuskie. Zamówienia przyjmuje się: ul. Stolarska 15, telefon 158-21, od godz. 11—1 przedpł. 5184kr

Lokale

POKÓJ, duży, frontowy, elegancki, z niekrepującym wejściem do wynajęcia. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Śródmieście“ 3331g

Budynek fabryczny murowany, przy tramwaju, woda, siła i światło elektryczne do wynajęcia. Maurycy Lubliner, Kraków, Barska 63. 5174kr

POSZUKIWANY — komfortowy 2-osobowy pokój od października. Zgłoszenia Karmelicka 35/3. 5115kr



Nasz
OPTYK
Zygmunt NACHNER
absolwent wyż. szk. zaw. w Paryżu
poleca
OKULARY
i wykonuje reparacje.
Kraków, tel-fon 159-13
STAROW.SLNA 29

MEBLE uniwersalne nowoczesne gwarantowanej jakości poleca Fabryka Mebli „STYL“, Kraków — Wiślna 8. Ceny najniższe fabryczne. — 4931kr

MACHSORIM (również tłumaczone po polsku i niemiecku) TALESY w wielkim wyborze NAJTANIEJ Księgarnia UEBERSFELD Krakowska 25. 3273

TRZY pokoje, kuchnia, komfortowe, słoneczne, balkon, wolne. Kraków, Syrokomli. Wiadomość Straszewskiego jedyną drugie piętro. 3323g

ZA 1000 zł. odstąpię dobrze prosperującą pracownię cholewarską w Krakowie. Stała praca 2 maszyny leworamienna i płaska. Zgłoszenia: Nowy Dziennik „Egzystencja“ 3224g

reklama
dzwignia handlu

MIESZKANIE 5-pokojowe z komfortem na II p. róg Siennej i Rynku Głównego — (winda) do wynajęcia. Wiadomość: Kantor (Wymiany, Rynek gł. Nr. 5. 5147kr

Nauka i wychowanie

KRÓJ-MODELOWANIE. Nauka kroju, — modelowania i szycia według najnowszego systemu wiedeńskiego Elwira Halpern-Süsserowa, absolwentka Moden-Akademie we Wiedniu, Kraków, Krupnicza 14. Zgłoszenia godz. 9—12 i 3—6. 4749kr

DOBRY polonista do układania tekstów reklamowych (tłumaczenia z języka niemieckiego) poszukiwany. Oferty pod „Umiejętne werbowanie“ — Kraków, Skrytka 64. 5178kr

STENOGRAFI najnowszą metodą skróconą najsumienniejszą wyucza — Zofja Schöngutówna. WW. Świętych 8/1 m. 7, — tel. 10997. Opłata miesięczna 10 zł. Zgłoszenia od 9—18.

JĘZYKÓW francuskiego, niemieckiego, angielskiego nowe kursy w dniach najbliższych. Zamiejscowi listowną metodą „Globus“ miesięcznie zł. 4.40. „STUDJUM“ KRAKÓW, BATOPEGO 24. 5134kr

NINA SZMULEWICZOWA udziela nadal lekcji języka hebrajskiego oraz przedmiotów judaistycznych pojedynczo i zbiorowo. Zgłoszenia Kollątaja 12/3 między 2 a 4. Telefon 142-19. 3316g

DO egzaminów przygotowuje, ratuje zagrożone promocje, — skuteczną pomoc w nauce, hebrajskie, udzieli Spisz, Sołtyka 11. —

WPISY NA KOEDUKACYJNE KURSY HANDLOWE GRY. SZPANA ul. Sarego 12. codziennie.

WPISY na znane koncesjonowane KURSY HANDLOWE FEINBERGA, ulica Starowiślna 28 codziennie.

NAUKA JĘZYKÓW (angielskiego, francuskiego, niemieckiego, metodą Ansona — 5 zł. miesięcznie. Kraków Szewska 17. —

MAGISTRA filozofii udziela korepetycji z zakresu gimnazjum i szkoły powszechnej. Wiadomość Zakopane i poste restante dla „Magistra M.“ —

Zdrowiska

ZAKOPANE, znany komfortowy pensjonat „JURAND“ Chałubińskiego, obniżył znacznie ceny na wrzesień. Pokój z pełnym utrzymaniem 5 zł. dziennie. Kuchnia wykwintna rytualna, duży śliczny ogród i las. — Zarząd. 4018kr

Matrymonjalne

SWAT mający znajomości w lepszych sferach poszukiwany. Zgłoszenia pod „Swat“ do Adm. N. Dziennika. 3321g

DZIERŻAWCZYNI pensjonatu pozna panna po 30 z akademickim wykształceniem. Zgłoszenia z fotografią do Adm. Nowego Dziennika pod „Małżeństwo“ 3284g

PRENUMERATA: w Krakowie z odnośzeniem i bez odnośzenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową miesięcz. „ 4'30 kwart. zł. 12'90
Zagranicą z przesyłką poczt. „ 7'50 „ 22'50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem na łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1.—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 6'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni po świętach